

Komisje antyspekulacyjne zakończyły działalność

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy zmieniającej zakres działania centralnych organów administracji, zakończyły działalność: Centralna, wojewódzkie oraz terenowe komisje do walki ze spekulacją. Ich rolę przejmie Komitet Rady Ministrów ds. Przestępczości Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.

4 km. po raz ostatni zebrał się członkowie i współpracownicy Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją. W spotkaniu uczestniczył premier Zbigniew Messner.

Przewodniczący Komisji, wicepremier Józef Kozłowski, wręczył zebrałym listy gratulacyjne, powiedział, że w ciągu blisko 8 lat działalności Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją na ponad 100 posiedzeniach, rozpatrzyła kilkadziesiąt problemów związanych ze zwalczaniem nadużyć o charakterze spekulacyjnym i ochroną konsumentów. W 49 jej wojewódzkich odpowiednikach pracowało 730 osób, a w terenowych — ok. 17 tysięcy. W zwalczaniu spekulacji pomagali kilkanaście tysięcy społecznych kontrolerów. W

ub.r. zanotowano ograniczenie przestępstw spekulacyjnych o 12 proc.; ta tendencja utrzymuje się w obecnym roku.

Podziękowania za twórczy wkład w utrzymanieładu i porządku publicznego w kraju przekazał zebrałym minister Spraw Wewnętrznych Czesław Kiszczak.

Podziękowania i gratulacje złożył również premier Zbigniew Messner (PAP)

7 listopada

Defilada w Moskwie

7 listopada, w 70 — rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Moskwie na Placu Czerwonym odbędzie się defilada wojskowa żołnierzy garnizonu moskiewskiego. Defilada, która rozpocznie się o godz. 10 czasu moskiewskiego, będzie przyjmował minister Obrony ZSRR, generał armii Dmitrij Jazow. Defiladą będzie dowodził szef garnizonu miasta Moskwa, dowódca Wojsk Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, generał-pułkownik Władimir Archipow. (PAP)

Hiszpania rezygnuje z układu wojskowego z USA

Hiszpania ogłosiła oficjalnie, iż nie ma zamiaru kontynuować zobowiązań wynikających z wygasającego wkrótce porozumienia wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi, bez względu na to, jaki będzie wynik rozmów między obydwioma państwami w sprawie ograniczenia obecności wojskowej USA w tym kraju.

Jak pisał rzecznik MSZ Hiszpanii, w przyszłym tygodniu rząd tego kraju wystosuje oficjalny komunikat do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie wygasnięcia dotychczasowego porozumienia. Rozmowy między USA i Hiszpanią w sprawie usunięcia z terytorium hiszpańskiego amerykańskich eskadr lotniczych, stacjonujących poza Madrytem, toczą się bez rezultatu od wielu miesięcy. Dziś w Madrycie ma się rozpocząć kolejna runda tych rokowań. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli partii i ruchów uczestniczących w obchodach 70. rocznicy Rewolucji

Nowe kontury idei współistnienia

W Pałacu Zjazdów na Kremlu rozpoczęło się w środę spotkanie przedstawicieli partii i ruchów, przybyłych do Moskwy na uroczystości z okazji 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Za długim, prostokątnym stołem, ustawionym w jednej z największych sal kremlowskiego Pałacu Zjazdów zajęli miejsca reprezentanci kilkudziesięciu partii i ruchów. Wśród nich I sekretarz KC KPZR Wojciech Jaruzelski. W swobodnej dyskusji, która — jak się oczekuje — potrwa dwa dni, przedstawiają oni swoje poglądy na bieżące problemy współczesności.

Na przewodniczącego obrad wybrano sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, przedstawiciela kraju — gospodarza spotkania.

Jako pierwszy wystąpił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Argentyny Atilio Favre, który podkreślił, iż socjalizm i pokój są pojęciami nierozłącznymi.

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Grecji Charilaos Florakis oświadczył, że walka o pokój — to nie tylko walka o prawo do istnienia, ale i jednocześnie walka o prawo do lepszego życia.

Sekretarz generalny Indijskiej Partii Kongresowej (I) Ram Kattan Ram sprzeciwił się używaniu terminu Trzeci Świat, w którym — jak oświadczył — można dostrzec odcięcia „niższej kategorii”.

Następnie głos zabrał Michaił Gorbaczow.

Sekretarz generalny KC KPZR powiedział między innymi:

W latach 80-tych wyraźnie zarysowały się specyficzne cechy rozwoju światowego, które nawiązują się i dozwolą przez cały okres po wojny. Należy do nich przede wszystkim specyfika epoki jądrowej, która wysunęła na pierwszy plan sprawę samego przetrwania ludzkości. Następuje — stymulowany przez współczesną rewolucję — naukowo-techniczny proces komplikowania się stosunków gospodarczych w skali światowej.

Wszystko to stwarza nowe kontury dla treści idei pokojowego współistnienia, a to wymaga od ruchów politycznych dokonania nowej analizy i ponownego przeformułowania zadań. Przewidywania ukształtowania schematów ideologicznych i stereotypów.

Przedstawiając swoje koncepcje nowego sposobu myślenia, nie rościmy sobie by-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 259 (11 254)

Białystok — Łomża — Suwałki, 5 XI 1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

Wymiana przygraniczna

Kiedy powstaną pierwsze spółki?

INFORMACJA WŁASNA

Zasady wymiany przygranicznej umożliwiają bezpośrednie kontakty zakładów pracy i organizacji handlowych. Ta forma współpracy między Polską i ZSRR funkcjonuje stosunkowo krótko, ale już przynosi widoczne efekty.

Aktualnie w wymianie przygranicznej uczestniczą 73 przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane, rolno-spożywcze z woj. białostockiego. Nawiazali one kontakty z 39 zakładami Litewskiej SRR i 41 z Obwodami Grodzieńskimi (Białoruska SRR). Liczy te

stale rosną. W br. doszło już do podpisania 14 nowych umów z partnerami z Grodzieńszczyzny. Trwają kolejne negocjacje.

Duże tradycje ma kooperacja Fabryki Przędzów i Uchwytów z partnerem z Grodna — Zakładem Technologicz-

nego Wyposażenia Obrabiarek. Obydwa przedsiębiorstwa podają obróbkę odłuków stalowe do produkcji uchwytów pracujących. Wykorzystując podobne specjalności wymienia się doświadczenia w zakresie konstrukcji i technologii.

Zakłady przemysłu lekkiego korzystają przede wszystkim z możliwości surowcowych radzieckiego partnera. Interesująco rozwija się współpraca FWR „Biruna” z Zakładami „Chimwołoko” w Grodnie, która pozwala białostockiemu wytwórcy na rozszerzenie produkcji. Podobną formę współpracy podjęły BZPB „Fasty”.

Białostockie Zakłady Przemysłu Włókiennego im. dyr. Sierżanta podpisały umowę o wzajemnym świadczeniu usług w zakresie przetworu surowca wełnianego w tych fazach technologicznych, które są tzw. wąskim gardłem w procesie produkcyjnym współpracujących przedsiębiorstw. Dotychczas przetworzono w ten sposób 14 ton. Porozumienie z partnerem radzieckim dotyczy również doświadczeń w wyko-

Inauguracja szkolenia rolniczego

Wiedza i postęp idą w parze

INFORMACJA WŁASNA

ROLNICTWO jest jednym z ważnych ogniw przemian naszej gospodarki. W tym okresie służby doradczycy z jeszcze większym zaangażowaniem powinny pracować na rzecz środowiska wiejskiego. Mają one bowiem obowiązek upowszechniania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji producentów. Te słowa zanotowaliśmy z wystąpienia dyrektora WOPR w Białymstoku — Antoniego Luczaja podczas wczorajszej wojewódzkiej inauguracji szkolenia rolniczego.

Wyrażając się pracownicy uhonorowani zostali odznaczeniami, dyplomami i nagrodami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczył Jeremu Rutkowskiemu — kierownikowi Zakładu Rolnego WOPR w Dobryniowie, zaś Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Maria Sawicka — specjalistka z rejonu Białegostoku. Rozstrzygnięto też kon-

ciąg dalszy na str. 2

CIAS trudnych PRZYSPIESZEN

Atut spółdzielczego mikrusa

Na obrzeżu Bakalarzewa, w asyście chałup i domków, stoją cztery bloki mieszkalne. To miejsca enklawa niedużej osady, jest siedzibą Spółdzielni Mieszkaniowej, jednej z najmniejszych, jakie udało mi się dostrzec na mapie całego regionu, ale poprzez doświadczenia swej krótkiej, ledwie pięcioletniej historii — zupełnie nietuzinkowej.

Najkrótsza statystyka: 51 lokali, sześć członków, oczekujących, 21 kandydatów. Część najbliższych kandydatów zajęta na dwa sklepy i aptekę. Administracja i świetlica w podpiwniczeniach.

Przeżyliśmy nas potrzebę, konieczność ściągnięcia do gminy fachowców i ułożenia pod dachem miejscowych rodzin — wspomina ówczesny naczelnik, Stanisław Sówka. Kiedy stał już pierwszy budynek i kotłownia, trzeba było pomyśleć o spółdzielni.

Ta kolejność jest dość zaskakująca, zwyczajny typowość odwróconych trendów: najpierw biura, urzędy, planowanie zasobów i realizacja

gimnastyka, a na końcu klucze do nowych mieszkań.

W organizacyjnej robocie trafiliśmy na fale hasel i zapewnienie, że właśnie z małymi spółdzielniami wiąże się przyszłość administracji zasobami lokalnymi — wyraża prezesa Zarządu, Halina Murawska. — Gdyby traktować to serio i dziś, po upływie kilku lat poszukać w kraju przykładów zmiany proporcji między gigantami i mikrusami, można by stracić wiarę w słuszność tamtych deklaracji. Nam jednak udało się potwierdzić rację orędowników „miniaturyzacji”. W zupełnie przyzwyczajonej kondycji dotarliśmy czasów reanimacji nieżywych, lecz zarzuconych pomysłów.

O ile trudno było wyeliminować tę uciążliwość wynikającą z położenia geograficz-



„Złote Wiechy” na suwalskich dachach

INFORMACJA WŁASNA

Konkurs „Złota Wiecha” organizowany jest w Polsce od 23 lat. W województwie suwalskim podsumowano jego 12 edycję.

— Zawsze znajdowały w nim odzwierciedlenie potrzeby nowoczesnego budownictwa rolniczego i zachodzące w tej dziedzinie przemiany — stwierdza dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Suwałkach, Władysław Kowalewski. — Pozostawiamy premiiowo szczególnie budynki inwentaryzacji. Chodziło o poprawienie warunków zoohigienicznych,

funkcjonalności, dobre zabezpieczenie termiczne. Rozwój gospodarstw specjalistycznych, wysokotowarowych, wymagał dużych obiektów, wyposażonych w odpowiednie urządzenia techniczne.

— W naszym województwie niedostatek stanowisk dla bydła i trzody nie stanowi już dotkliwej bolączki. Stąd w e-

ciąg dalszy na str. 2

Policjanci za... kratkami

Dwóch policjantów z Miami na Florydzie, zajmujących się zwalczaniem przemytu i handlu narkotykami, zostało aresztowanych za... nielegalny obrót narkotykami.

U Rubena Riverę i Jesusa Sud policja znalazła 5 kilogramów kokainy, którą obaj usiłowali upłynnić.

Dotychczas oni za kratkami do ok. 40 policjantów, zatrzymanych w Miami w minionych dwóch latach za podobne przestępstwa. (PAP)

Chcą zerwać z nałogiem

Jak wynika z danych opublikowanych w „Frankfurter Menem”, 5 mln obywateli RFN pragnie zerwać z nałogiem.

Jednocześnie dane te wskazują, iż w RFN nałogowo pa-

li od 60 do 65 proc. obywateli obu płci. Najbardziej uzależnieni od nikotyny są kobiety w wieku od 18 do 30 lat. 50 proc. ankietowanych z tej grupy przyznaje, że „pali dużo”. (PAP)

Wypadek Sylvestra Stallone

Amerkański aktor Sylvestra Stallone cudem uniknął groźnego wypadku podczas kręcenia zdjęć do filmu „Rambo 3” w Izraelu.

W jednej ze scen kręconej na pustyni Negev, wojskowie śmigłowcem przelecieli nagle nad głową aktora. Tuman kurzu i piachu, jaki wzbili się w powietrze, kiedy śmigłowiec zbliżył się do miejsca akcji, spowodował, że pilot nie potrafił właściwie ocenić od-

ległości i maszyna zaczęła się niebezpiecznie zbliżać do gwiazdy Stallone.

Tylko dzięki trzeźwości i szybkiemu refleksowi jednego z 12 kaskaderów-dublerów „Rambo” zawiązała Stallone zdrowie, a może nawet i życie. Kaskader widząc niebezpieczeństwo rzucił się na aktera i przewrócił go na ziemię. W sekundę później przeciętna nad nim śmigłowiec. (PAP)

„Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki zmierzającego do wyraźnej poprawy warunków życia społeczeństwa, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny dwu— trzy—letni okres szybkich zmian?”

Tak brzmi pierwsze z dwóch pytań, na które odpowiadać będziemy w trakcie zainicjowanego przez PRON ogólnokrajowego referendum, 29 listopada. Tak brzmi też hasło, pod którym organizujemy w redakcji „Gazety Współczesnej”

Telefoniczny dyżur konsultacyjny

Już w najbliższy piątek, 6 listopada grono białostockich, łomżyńskich i suwalskich ekspertów i dziennikarzy „GW” przyjmować będzie telefonicznie uwagi, opinie, propozycje oraz odpowiadać na pytania Czytelników wiążące się z treścią cytowanego pytania. Jest ono wszak sformułowane lapidarnie i z konieczności — ogólnie, choć dotyczy całego kompleksu

perspektywicznych rozwiązań gospodarczych i bytowych. Stąd wynikać mogą wątpliwości i nieporozumienia, które chcemy rozwiać, oczekując również rozmaitych sugestii dotyczących samego referendum i II etapu reformy. O szczegółach dyżuru poinformujemy w jutrzejszym numerze, bezpośrednio przed faktem.

Przebudowa wymaga odwagi i aktywności

INFORMACJA WŁASNA

Roboty charakteru miała narada aktywno polityczno-gospodarczej i kadry kierowniczej województwa, odbywająca się wczoraj w Łomży. Spotkanie, które prowadził I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski poświęcono przygotowaniu do referendum i popularyzacji założeń II etapu reformy gospodarczej.

M. Czerniawski zaprezentował przedsięwzięcia podejmowane w celu pozyskania jak największej liczby sojuszników czekających nas przebudowy gospodarczej. Będzie to w dużej mierze zależne od siły argumentów, przedstawianych przez aktywność na spotkaniach środowiskowych, w ośrodkach i wsiach.

Wicewojewoda Zdzisław Truskowski omówił już osiągnięte i spodziewane w tym roku wyniki w poszczególnych dziedzinach gospodarczych oraz zamierzenia dotyczące dalszego rozwoju województwa. Są realne szanse — powiedział m.in. — by więk-

ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Magazynie”

▼ Przypominamy sobie w dziesiątkach publikacji i wspomnień WIELKIE DNI sprzed siedemdziesięciu lat. Mija czas, odchodzą ludzie, pozostają dokumenty. W numerze prezentujemy zatrzymane w kadrze — jak powiedziałby Ryszard Wójcik — wydarzenia z czasów Rewolucji Październikowej. Inne to zdjęcia od tych, które zwykle pokazujemy z okazji rocznic...

▼ KRYSZYNA POLAKOWSKA zastanawia się nad dola (a zwłaszcza niedolą) naszej oświaty. Autorka przemysliwej JAKBY TU POĞADAC A NIE ZAGADAC spraw, bo do zagadania jeden już tylko krok. A może nawet mniej?

▼ Przed tygodniem publikowaliśmy artykuł o „klejowych” dyktandach Zakładów Piśm. Wirowych w Grajewie. Uwaga! Czytelnicy pamiętajcie! Pewnie iż postawiliśmy narę pytań o reformę gospodarczą, jej sens i możliwe powikłania. Tematem zainteresowaliśmy ekonomistów i on dowodził, że... dotychczasowa praktyka gospodarcza musi owocować takimi problemami. A dalej? Będzie niełatwo, ale kto powiedział, że ma być łatwiej?

▼ EUGENIUSZ HRYNIEWICKI zaczyna — można rzec — bitawą białostocką. Pisze O MIŁOŚCI, ZBRODNI I KARZE. By być dokładnym, to jutro — na początek — będzie tylko o miłości...

▼ TEN KARABIN MIAŁ (?) WYGRAĆ WOJNĘ, ale nie wygrał. Zamknięty w skrzyni, opatrzonej klauzulą najwyższej tajności nie spełnił swej roli. Jeden z egzemplarzy słynnego karabinu przeciwpancernego polskiej produkcji znalazł się w okolicach Brańska. A to swego rodzaju SENSACJA.

▼ Polacy różne rzeczy wyprowadzają w czasie swych wojazów zagranicznych. Trochę w tym domorosłego kupiectwa, trochę narodowej megalomanii, ale przecież i немало rzeczywistych wartości. BOŻENA KOTOWICZ była tam, GDZIE BRZOSKWINIE...

▼ Za kierownicą zasiada człowiek ubrany w „prawdziwą” zbroję, nakładą na nią płaszcz z reklamą piwa lub czegoś równie banalnego i swą honrą rusza na złamanie karku. Ostatnio do kompletu przybiera sobie komputer i... plyną pieniądze, ale jakże często za cenę cierpienia JANUSZ GRYSIN pisze o tym — KOMPUTER PRZY KIEROWNICY.

Zmyslny schowek

Na madryckim lotnisku zatrzymano obywatela W. Brytanii, który przemycał 3,5 kg kokainy.

Narkotyk o bardzo wysokim stopniu czystości ukryty był w... kamerze filmowej. Przemysłownik okazał się recydywistą — w 1984 r. aresztowano go w Grecji za handel narkotykami. (PAP)

Pogoda

DZIS — zachmurzenie u mierników, okresami duże, miejscami słabe opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna 5-7 st. C, minimalna 0-2 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków zachodnich.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMBIENNY — Elżbieta, Staumitra. (4)

„Złote Wiechy”

Ciąg dalszy ze str. 1

eliminacji konkursu preferujemy obecnie obiekty towarzyszące, służące podnoszeniu produkcji na wyższy poziom. W br. po raz pierwszy zasymulowaliśmy konieczność rozwiązania problemu niedostatku zaplecza przechowalniczego produktów rolnych. Zwróciliśmy uwagę na małą energię oraz ochronę środowiska naturalnego. Nie naczyliśmy oczywiście, że nie będą nagradzane obiekty inwentarskie.

Drugim kierunkiem konkursowej rywalizacji wynika z potrzeby realizacji budynków mieszkalnych, by w maksymalnym stopniu podnosiły komfort życia na wsi.

Niezmierzalne istotne jest również modernizowanie istniejących budynków inwentarskich. Po prostu mniejszym nakładem kosztów można uzyskać podobny efekt. W większości z nich, pomimo dobrego stanu technicznego, w rozwoju produkcji przeszkadza niefunkcjonalność. Od 1976 r. modernizowano 7,4 tys. budynków. Poza dostosowaniem ich do wymogów hodowli uzyskano ponad 41 tys. stanowisk dla zwierząt oraz zaoszczędzono znaczną ilość deficytowych materiałów.

W sferze rozwiązań technicznych coraz większą uwagę zwraca się na oszczędne wykorzystanie materiałów i schemat konstrukcyjny, dobre wykonawstwo, architekturę, wykończenie obiektów w całości zgodny i otoczenia.

Konkurs „Złota Wiecha” jest jednym z sposobów upamiętnienia nowych projektów budynków i urządzeń ułatwiających pracę, ma oddziaływać na poprawę architektury, dostosowanie jej do tradycji i krajobrazu regionu. Biorą w nim udział zarówno rolnicy indywidualni, gospo-

darstwa uspołecznione, jak i służby inwestycyjne obsługujące rolnictwo.

W ciągu minionych lat 142 rolników z Suwalskiego otrzymało nagrody wojewódzkie, 19 zaś uhonorowano nagrodami i wyróżnieniami krajowymi. Najobfitszy pod tym względem był rok ubiegły. Nagrody centralne otrzymało wówczas 3 rolników z Mazowieckiego w gm. Wydmyny, Bolesława w gm. Goldap, Pawłowa w gm. Budry. Dodajmy, że w ubr. Suwalskie było organizatorem finału ogólnopolskiego konkursu.

W br. przystąpiło do niego 69 rolników — znacznie mniej niż w latach poprzednich (100—200). Specjalista do spraw budownictwa indywidualnego w WZIR — Julianna Nowikowska przyczynił się do zainicjowania konkursu rolników realizujących inwestycje.

Starała się oni obecnie raczej dostosowywać wielkość produkcji do możliwości paszowych gospodarstw oraz rosnących kosztów. Skutkiem wysokich cen urządzeń technicznych i ograniczonych szans zdobycia kredytu jest spadek ilości obiektów wyposażonych w nowoczesny sprzęt. Podobne efekty produkcyjne można bowiem uzyskać i bez niego, tyle że większym nakładem pracy.

W 1987 r. do rywalizacji o „Złotą Wiechę” przedstawiono 53 budynki nowe i 16 zmodyfikowanych. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowano 11. Przyznano 8 nagród (mniej niż w latach ubiegłych): za nowe zagrody — Romualdowi Siegielowi z Sadek, Kłk, Stanisławowi Gorli z Skarżubia, Stanisławowi Kojakowi z Maszkiłki, Kłk, Wiatyni, za oborę-chlewnię — Edwardowi Wiersbielskiemu z Budzisk i Józefowi Panasiewiczowi z Ja-

złewa gm. Sztabin. Lech Różyński ze wsi Rogajny gm. Świętąno otrzymał nagrodę za chlewnię, Walerian Baranowski z Paprotek gm. Miłki za zmodyfikowany budynek mieszkalny, a Romuald Chmielewski ze Skibłewa w gminie Lipki za oborę. Ten ostatni obiekt wraz ze zdobyczą nagrody w ubr. — zagrodą Michała Radzewicza z gminy Przerób wytypowano do finału centralnego.

Co skłania rolników do udziału w konkursie? Z pewnością nie wysokość nagrody wynoszącej w poprzednich edycjach tylko 15 tys. zł, a w br. — 30 tys. zł.

Decydujący jest fakt — mówi Władysław Kowalewski — udoskonalenia w sztuce pracy. Myślę także, iż dla wielu rolników nie bez znaczenia jest sprawa prestiżu. Niemalą satysfakcję daje posiadanie na budynku tabliczki świadczącej o sukcesie właściciela. Obiekty oglądają przecież nie tylko sąsiedzi lecz również gospodarze przyjeżdżający z wycieczkami organizowanymi przez WOPR lub indywidualnie, aby podziwiać dobre wzory i przenieść do własnej zagrody.

Dyrektor doradca jeszcze jedno spostrzeżenie:

— Mówi się o braku następów na wsi. Dotyczy to wszakże głównie gospodarstw zaniebawianych. We wszystkich tych, które w tym roku zdobyły laur „Złotej Wiechy” problem ten nie występuje.

Działaj (5 bm.) w Suwałkach wręczono zostają nagrody laureatom wojewódzkiego konkursu. (jn)

W SKRÓCIE

ZDERZENIE SAMOLOTÓW

Podczas manewrów NATO nad terytorium północno-wschodniej Anglii zderzyły się dwa brytyjskie samoloty odrzutowe typu „Harrier”. Piloti obu maszyn ponieśli śmierć.

CIASNO W Z. PERSKIEJ

Do Zatoki Perskiej dotarły kolejne trzy trawle amerykańskie, które będą uczestniczyły w operacji oczyszczania wód Zatoki z min. Tym samym liczbę tego rodzaju jednostek USA w rejonie Zatoki wzrosła do pięciu.

OFIARY POWODZI

Co najmniej 10 osób zginęło w wyniku powodzi, która nawiedziła w ciągu minionych 24 godzin hiszpańską Walencję. Zniszczono znaczne straty materialne.

KRWAWY WIEKEND

17 policjantów i żołnierzy oraz 14 partyzantów zginęło w wyniku walk zbrojnych, do których doszło w czasie ostatniego weekendu w Kolumbii.

Do najpoważniejszych starć doszło w piątek w prowincji Cauca, gdzie 10 policjantów zginęło w walce z partyzantami z Armii Wyzwolenia Ludowego.

ZAZDROSNY NARZECZONY

W szpitalu żeńskim w północno-wschodniej Irlandii wybuchła bomba umieszczona w paczce, która otrzymała jedną z uczennic. Adresatka paczki poniosła śmierć, a 13 uczennic zostało rannych.

Wskazano, że to paczka wysłała z przemocą narzeczonej.

ZNOW BOMB...

W śróde eksplozja bomba podłożona w biurze rządzącej Tu. rektora Partii Ojczyźnianej w Siamule. W wyniku wybuchu zginęła jedna osoba.

W czasie zamachów, jakich dokonano ostatnio na terytorium partii, rannych zostało 9 osób. Podobnej serii zamachów nie notowano w Turcji od 1980 roku.

ZATONIECIE STATKU

11 osób zginęło w wyniku katastrofy, która wydarzyła się u wybrzeży Jawy.

Przeładowany statek rybacki przewoził się i zatonił. Na pokładzie znajdowało się 25 pasażerów oraz wiele bagażu. Statek mógł przewozić 10 osób. (opr. jz)

Wymiana przygraniczna

Ciąg dalszy ze str. 1

rzystawianiu surowców odpadowych.

BZPT „Unitra-Blażet” podpisała we wrześniu br. kontrakt kooperacyjny z wileńskimi Zakładami Podzespołów Radiowych na produkcję zespołów odchylania wartości 80 tys. rubli. W przyszłym roku dostawy dla litewskiego partnera wyniosą już pół miliona sztuk. Wymiana przygraniczna, pozbawiona centralnych obwarowań i oparta na bezpośrednich kontaktach producentów jest na tyle atrakcyjna, że interesują się nią firmy z głębi kraju. Z pośrednictwa „Blażetu” skorzystały Zakłady Kineskopów Kolorowych w Płasce, które wspólnie podpisały z zakładami „Ekranas” wstępne porozumienie na produkcję kineskopów kolorowych 14-calowych.

Współpraca przedsiębiorstw handlowych z zaprzyjaźnionymi republikami polega głów-

nie na wymianie towarów, których podaż na rynku jest dostateczna, bądź występują ich nadwyżki.

WZGS w Białymstoku podpisał umowę z Obłotrebsojuzem w Grodnie. Dostarczono już stronie radzieckiej towary wartości 43,6 mln zł.

Oddział Wojewódzki „Spolem” po podpisaniu kontraktów o wartości 1 mln rubli z handlowcami z Grodnie negocjuje obecnie ze stroną litewską. W grę wchodzi wyroby wartości 500 tys. rubli. WPHW zaś za towary na sumę 140 mln złotych otrzymała z Litwy i Białorusi dostawy wartości 253 mln zł.

O efektach tych działań można przekonać się każdy kto odwiedzi min. sklep „Niemen” w Białymstoku. Podobny firmowy punkt handlowy otwarty zostanie już niedługo w Grodnie.

Do rozwoju bezpośrednich kontaktów gospodarczych przyczyniły się pierwsze targi wymiany przygranicznej. Na terenach wystawowych partnerzy pokazali to, czym dysponują oraz uzyskali informacje o potrzebach.

Po obu stronach granicy myśli się o zwiększeniu zakresu międzynarodowej współpracy. Stan dzisiejszy nikogo bowiem nie zadowala. Nadeszła pora, by z prostych metod wydziałalania przejść do bardziej skomplikowanych form organizacyjnych np. w postaci wspólnych przedsiębiorstw czy też spółek.

ROMAN BAKA

gdzie min. Jensen wypowiedział się w ten sposób, aby nie wierze, aby zarządzać różnym w cztery oczy. Też szefowie dyplomacji nie robią. Chciałem jednak z namiśkiem powtórzyć, że w sprawie rozmów plenarnych sprawa ta w ogóle nie była podejmowana. Odnoszę wrażenie, że sprawa załatwienia tych obywateli duńskich za szpiegostwo, a następnie wypuszczenia za kaucją jest podtrzymywana i rodmuchiwana przede wszystkim przez

— Dziennikarze zachodni jak gdyby stracili zainteresowanie dla byłych przywódców „Solidarności”. Już nawet nie pytają o stosunek władz do ich wypowiedzi i pousunęli. Wobec tego może ja zapyta. Mówił pan, że dawniej liderzy „Solidarności” wezwali do bojkotu referendum. Ostatnio słuchałem nowego programu Polskiego Radia pn. „Mówi Zachód”, z którego wynikało, że przywódca ci wcale nie wywołują do bojkotowania referendum.

— To kadubrowa KKW ogłosiła wezwanie do bojkotu referendum. Lech Wałęsa stanął na czele KKW, więc też wezwał do bojkotu.

Zaraz po tym, mówił następne rzecznik rządu, jak wszystkie zachodnie agencje prasowe i większość gazet oznajmiły, że Lech Wałęsa i ci jego koledzy, którzy przy nim się skupili ogłosili bojkot referendum — amerykańska agencja Associated Press, a za nią inne agencje poda-

ra, to staje na czele grupy, która ogłasza bojkot, a następnie wzywa do bojkotu. Bojkot odwołuje, gdyż oświadcza poprzez swojego rzecznika, że do bojkotu właściwie nie wzywał.

Ludzie ci programowo są przeciw wszystkiemu co dobrego w Polsce się dzieje, krytykują reformy gospodarcze i polityczne, bo czują, że przemiany te usuwają im grunt spod nóg.

— Wracając do analogii między pytaniem referendum a chirurgiem i pacjentem, co pacjent miał doświadczyć wyboru swojego lekarza, bo np. posłowie mieli tylko 2 godziny do zaplanowania propozycji obniżenia mini-

strów?

— Istotnie — mówił rzecznik rządu — analogia z zasadą swobodnego wyboru lekarza nie byłaby trafna. Chodzi o operację tak wielkiej skali, że trudno mówić o swobodnym wyborze lekarza.

Zwrócić na to, że to operacja może być dokonywana w klinice ogromnej, a także jest tylko jedna w kraju. Jednakże proszę zrozumieć, że koncepcja II etapu reformy była dyskutowana przez całe lata przez ekonomistów, fachowców-praktyków wszelkich orientacji ekonomicznych, mocno zróżnicowanych politycznie. Stanowi wieloletni dorobek wielu gremiów i bardzo szerokie konsultacje społecznych. Każda koncepcja może być krytykowana, ale lepsza niż modyfikowana, ale stwierdzam, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

Nowe kontury idei współistnienia

Ciąg dalszy ze str. 1

najmniej prawa do posiadania monopolu na prawdę; sami poszukujemy i zapraszamy innych do wspólnego poszukiwania dróg, którymi ludzkość mogłaby przejść przez polimnów naszych czasów do XXI wieku, do świata bez broni jądrowej i bez przemocy.

Obecnie nie można już rozpatrywać rozwoju światowego z punktu widzenia samej tylko walki dwóch przeciwstawnych systemów społecznych. Dialektyka tego rozwoju reprezentuje jedność, zmagania, współzawodniczenie i współdziałanie mnożących czynników.

Właśnie w tym współdziałaniu różnorodnych społeczeństw każde z nich zadaje własny egzamin. Nie oznacza to oczywiście jakiegokolwiek zjednoczenia, jakieś konwergencji. Ani na jotę nie odstąpimy od rzeczywistych wartości społecznych.

Wiedza i postęp

Ciąg dalszy ze str. 1

mowego — Iroida Gasperczyk (gmina Szudziałowo). Zespołowo po raz drugi wyróżniono PR w Białymstoku. Gratulacje wyróżnionym oraz wyrazów podziękowania za dotychczasową pracę przekazał służbom rolnym wielojednostkowy Julian Słarzyński.

Na Białostocczyźnie zatrudnionych jest w doradztwie ponad tysiąc osób, z czego w WOPR 280 (połowa z nich legitymuje się wyższym wykształceniem). Jest to więc spora armia ludzi, od których w dużej mierze zależy postęp w rolnictwie. Ich praca powinna być coraz bardziej efektywna, poparta dobrymi przykładami.

W minionym roku fachowcy z WOPR zorganizowali wiele pokazów i demonstracji z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej. W masowych szkołach uczestniczyło ponad

35 tys. rolników. Za sukces należy uznać powiększenie arealu upraw z zastosowaniem kompleksowych technologii. W tym sezonie objęto nimi 8800 hektarów. Propagowane są racjonalne metody gospodarki na użytkach zielonych, że szczególnym uwzględnieniem konserwacji łąk. Dzięki efektywnej pracy służb coraz skuteczniejsze jest oddziaływanie na postęp biologiczny w chowie bydła. Jedną z clekajemych się wyszym wykształceniem. Jest to więc spora armia ludzi, od których w dużej mierze zależy postęp w rolnictwie. Ich praca powinna być coraz bardziej efektywna, poparta dobrymi przykładami.

Na zakończenie inauguracji odbyło się seminarium, które poprowadził prof. Jan Siuta z Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie. (gs)

Przebudowa wymaga

Ciąg dalszy ze str. 1

szóstę tegorocznych zadań została wykonana. Najmniej optymistycznie budzi dotychczasowe tempo realizacji planów w budownictwie; natomiast do brzo realizowane są zadania w litwiskim rolnictwie.

Lektor KC PZPR — Paweł Karpinski — omówił planowane zmiany organizacyjne, wynikające z założeń II etapu reformy gospodarczej, po-

święcając sporo uwagi przemianom w polskiej bankowości.

Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — Jan Kasak — skoncentrował się na celach i metodach działalności propagandowej w okresie, poprzedzającym referendum.

Na zakończenie głos zabrał sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzezicki. Omówił on główne zadania komunistycznego aktywu związane z przygotowaniem do referendum. (nom)

Plk W. Maciejczuk

— nowym szefem WUSW w Łomży

W obecności aktywu kierowniczego łomżyńskiego WUSW wczoraj plk Andrzej Marcinkowski przekazał obowiązki szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łomży plk. Waldemarowi Maciejczukowi. Rozkaz ministra Spraw Wewnętrznych w tej sprawie odczytał komendant główny MO — gen. bryg. Zenon Trzciński. Podziękował za dobrą pracę dotychczasowemu szefowi WUSW w Łomży i życzył sukcesów jego następcy. Słowa uznania i podziękowania za ponad pięć lat

kierowania pracą MO i SB w regionie, w szczególności trudnej sytuacji społeczno-politycznej gospodarczej kraju, przekazał również w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i sekretarz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych — wicewojewoda — Zdzisław Truszkowski.

Komendant główny MO poinformował ponadto, że plk A. Marcinkowski przejmie wkrótce obowiązki szefa WUSW w Jeleniej Górze. (nom)

ra, to staje na czele grupy, która ogłasza bojkot, a następnie wzywa do bojkotu. Bojkot odwołuje, gdyż oświadcza poprzez swojego rzecznika, że do bojkotu właściwie nie wzywał.

Ludzie ci programowo są przeciw wszystkiemu co dobrego w Polsce się dzieje, krytykują reformy gospodarcze i polityczne, bo czują, że przemiany te usuwają im grunt spod nóg.

— Wracając do analogii między pytaniem referendum a chirurgiem i pacjentem, co pacjent miał doświadczyć wyboru swojego lekarza, bo np. posłowie mieli tylko 2 godziny do zaplanowania propozycji obniżenia mini-

strów?

— Istotnie — mówił rzecznik rządu — analogia z zasadą swobodnego wyboru lekarza nie byłaby trafna. Chodzi o operację tak wielkiej skali, że trudno mówić o swobodnym wyborze lekarza.

Zwrócić na to, że to operacja może być dokonywana w klinice ogromnej, a także jest tylko jedna w kraju. Jednakże proszę zrozumieć, że koncepcja II etapu reformy była dyskutowana przez całe lata przez ekonomistów, fachowców-praktyków wszelkich orientacji ekonomicznych, mocno zróżnicowanych politycznie. Stanowi wieloletni dorobek wielu gremiów i bardzo szerokie konsultacje społecznych. Każda koncepcja może być krytykowana, ale lepsza niż modyfikowana, ale stwierdzam, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista koncepcja reformy, jakaś inna lepsza koncepcja, która by uzasadniała oddanie skądś w ręce innego chirurga, czyli tego, który by taką koncepcję przedstawiał.

— Wobec tego, że w Polsce nie istnieje spójna i rzeczywista konce

Kuracja według reformy

Z kim ożenił się komisarz

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Makowianach znalazło się w sytuacji bankructwa. Bank Gospodarki Związkowej kategorycznie odmówił kredytu. Nie mógł już dłużej finansować strat. Ostateczną deską ratunku pozostał zarząd komisyjny. Nie można było przecież postawić kryzysu nad tym przedsiębiorstwem i przystąpić do likwidacji. Kto weźmie na siebie, o-biekty? W woj. białostockim mamy aż nadto grun-tów PFZ, które wciąż czekają na właściwe zagospo-darowanie.

W październiku minął rok, jak Stanisław Romot objął stanowisko komisarza-dyrektora. Przyszedł tu-taj nie bez obaw, ale z na-dzieją, że gospodarstwo wy-jdzie na prostą drogę. Zgodził się wypić „piwo”, które na-warzyli jego poprzednicy. O-braz zaniedbań w zakładach rolnych w Makowianach, Krzyżanówce i Bobrze Wielkiej okazał się bardziej drastyczny, niż przewidywał. Stare obiekty inwestycyjne do-worskim rolnictwem straszą opadłymi tykami, dwa z nich grożą zawaleniem i tylko drewniane stępki jako tako zapewniają bezpieczeństwo. Czy ktoś je remontował w przeszłości? Raczej nie. W kurnikach stały świnie, przyno-szące straty; pomieszczenia były po partacku przystoso-wane do tego rodzaju hodowli.

Stanisław Romot nie prze-ląkł się czekających go za-dań. Sprawy gospodarstwa po-chłonięły niemal całe jego ży-cie osobiste. Małżonka wygla-sza w domu pretensje: „Czy ty ożeniłeś się z PGR, czy ze mną? Córka również ma żal do ojca, iż tak rzadko znaj-duje czas dla niej. Dzień pra-cy komisarza zaczyna się wcześnie. Wstaje o 5.30 rano, aby z Dąbrowy Białostockiej dojechać do Makowian, wró-ca do swego mieszkania, gdy jest już ciemno. Często trzeba podróżować po kraju, by za-latwić różne rzeczy dla go-spodarstwa.

W najbliższych dniach cze-ka go kolejna wędrowka do olsztyńskiego „Olszysu”. Zde-cyduje się bowiem na bu-dowę w przyszłym roku du-giego zaplecza suszarniczo-magazynowego. Każda inwestycja wymaga sporządzenia doku-mentacji projektowej i koszty-rysów. Projektanci zapewne nie zawiodą. Chodzi o to, by w 1988 roku rozpocząć roboty. Przedsięwzięcie inwestycyjne jest naprawdę niezbędne. Kie-dy przychodzi żniwa za każ-dym razem pojawia się pro-blem, gdzie i jak dosuszać ziarno. Rad nie rad woźa je do PZZ, a tam ostro ocenia się jakość i w efekcie cierpi na tym kasa PGR.

Wśród programowych zadań mających na celu uzdrowie-

nie przedsiębiorstwa komisarz zapisał wyraźnymi, grubymi literami uporządkowanie pro-dukcji hodowlanej. W lipcu br. ostatnie tuczniki opuścili kurniki. O miesiąc wcześniej 21 tys. sztuk kurczaków rasy Astra S wprowadzono do trzech wyremontowanych o-biektów. W połowie listopada — jak się zakłada — wyrosną z nich nieskończoność i będzie można dostarczać ją do punktu skupu; w ciągu roku około 5,5 mln sztuk. Świeży towar — nieżył pieniądź, który zasili budżet. W trzech innych o-biektach fachowcy, narzeka-jąc na swoich ludzi z bran-ży, usuwają efekty brakorol-stwa, pracując nad przystoso-waniem budynków do chowu brojlerów. Zrobią to zapew-ne dobrze, gdyż sami należą do grona pracowników PGR.

Do niedawna zajmowały się tymi robotami specjalistyczne brygady z RSP Kiziny koło Olsztyna. Ale jak to ze spe-cjalistami bywa: przeczuli swoje dzieło, ominięli je, prze-pisali. Wskazywali z PGR doszli do wniosku, że nie za-plaća im 2,5 mln zł. Podener-wowani spółdzielcy z Kiziny wycofali się z inwestycji, przerwali prace i powrócili do domu. W tełach starych do Makowian żądają zapłaćcia owej sumy, czym warunkują kontynuowanie robót w kur-nikach. Komisarzowy dyrek-tor na szantaż zareagował zo-rganizowaniem własnej brygady remontowo-budowlanej, która robi nie gorzej od specjali-istów.

Hodowla jest oczkiem w głowie Stanisława Romota.

ciąg dalszy na str. 4



Jedna z zachowanych twierdz, broniących niegdyś wejść do portu w Nawanie. CAF — Zbraniecki

Atuty spółdzielczego mikrusa

ciąg dalszy ze str. 1

Skąd biorą się te zaskaku-jące różnice na korzyść spółdzielni prawie całkowicie po-zbawionej pracowników za-plaća, oparcia w brygadach remontowych i konserwato-rskich, pozornie zmuszonej do kosztownego zlecenia każdej drobnej sprawy fachowcom z firm odciegłych o kilkadziesiąt kilometrów?

Księgowa — Alicja Przy-borowska, sporządza na po-czekaniu prosty rachunek: o-płaty eksploatacyjne na utrzy-manie zasobów stanowią w czyszu przeciętnie 27,3 proc. Adam Warsocha, wynajdując w Lubaczowie spółdzielnię, która każe sobie płacić za te usługi tylko 27 zł od metra kwadratowego (a więc znacznie więcej), uznał za wskazane podać tę wiadomość w kondensacji rewelacji opu-blikowanych w „Przeglądzie Tygodniowym” pod tytułem „Cud budowlany”.

Ja, w swojej Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej wnoszę na ten cel prawie po-lowę miesięcznych opłat i nie doświadczam jakichś szcze-gólnych zaletek renowacyj-nych, konserwatorskich, czy choćby starań o estetykę i wy-paźnienie terenów. Raczej przeciwnie. Może więc baka-larski mikrus jest zanie-dbany, zrujnowany, byle jaki?

Nic z tego. Właśnie za-jał III miejsce w województwie, przynajmniej na poziomie utrzy-mania zasobów. — Życie w takim mikro-swiatku — mówi Halina Mu-rawska — sprzyja bezpośred-nim kontaktom, codziennym wspólnym lekcjom postaw i zachowań. Sama tłumaczyłam niesforom dzieciom i ich ro-dzicom, że koszty dewastacji będą musieli pokrywać z własnych kieszeni. Nie mu-siałam prawie dłużej czekać, gdyż efekty uidać było z dnia na dzień.

Tutaj, w małych śro-dowiskach — ciągnie pani pre-zes — życie toczy się zupełnie innym torem, niż w „koszaro-owych” osiedlach. To, co zwie-my samorządnością i świad-ością społeczną, wrosło w naszą małą enklawę bez de-klaracji i etapowych dopin-gów. Reformujemy się sami z niezłym skutkiem; nie na roz-kaz, lecz z codziennej potrze-by i przekonania, że tak trzeba.

Gdy należało odnowić naj-starszy budynek, kupiliśmy farbę i pedale, a lokatorzy po-mogli nam kłaki schodowe. Sa-dziłi wszystkie drzewa, drze-wa, siali trawę. Czy to dzia-ła, że teraz szanują otocze-nie, dbają o czystość, porzą-dek? Kiedy mieszkańcy sami rozplanowali nawierzchnię zie-mni, można było zaoszczędzić trochę grosza na dodatkowe zakupy i wyposażenie placu zabaw. Gdzie indziej natych-miast podniesiono by czynsze.

Nie ma w spółdzielni żad-nej sprzeczki, „gdyż każdy sam łapie za miotłę. Na klat-kach schodowych — firanki, kwiaty, obrazy. Gdy się cho-dzi — nie czuje się przygnę-bienia i pustki, jak choćby na suwalskich korytarzach. Poza tym zostaje więcej pieniędzy w portfelach lokatorów, bo nie trzeba do tego zatrudniać specjalnych pracowników.

Personel spółdzielni w Ba-kałarzewie liczy trzy etaty administracyjne: pani prezes, księgowa i pracownik spożer-no-wychowawczy prowadzący

także kasę i część spraw or-ganizacyjnych. Ponadto jest dwóch palaczy kotłowni, a w sezonie ogrzewczym dodatko-wo jeszcze jeden.

— Czy u was nie się nie psuje, nie uszkadza? — pytam zaskoczony brakiem konser-watorów i naprawicieli.

— Owszem — słyszę — cu-dów nie ma. Poważniejsze ro-boty musimy zlecać wyspecja-lizowanym firmom, ale młot się nie kupełi do takich za-dań. Dlatego radzimy sobie jak umiemy. Trzej lokatorzy mają uprawnienia elektryków i nie zdarza się im odmówić pomocy w razie jakiejś awa-rii. Drobnyimi usługami konser-watorskimi zajmuje się je-den z palaczy prowadzący magazynkę sprzętu i części, oczywiście za specjalny dode-tak. Tak więc trochę z przy-musów, a trochę dzięki dobrej współpracy z mieszkańcami rezygnujemy z wielu kosztow-nych i niezbędnych — zdawa-łoby się etatów (któ zresztą przeprowadzi się tu z Suwałk czy Olecka specjalnie po to, żeby pełnić takie funkcje).

Perspektywy rozwojowe spółdzielni nie są klarowne. Specjaliści od ochrony śro-dowiska — Urzędu Wojewódz-kiego w Suwałkach postawili warunki: najpierw oczyszcza-nia ścieków, a później nowe bloki. Gwarantują na tę in-westycję 40 proc. funduszy.

Od dwóch lat trwa wymia-na korespondencji z bydgoskim Biurem Projektowo-Budowlanym Budownictwa Przemysłowego na temat rea-lizacji obiektu. Największym problemem decydującym o tym, że oczyszczalnia nie we-szła do planu pięcioletniej, jest brak pozostałości, większej części środków finansowych. Koszt zadania szacowano w cenach 1986 r. na około 60 mln zł. Jakim by sposobem nie li-czyły grosza i czasu staje się jasne, że ewentualny rozwój spółdzielni nie nastąpi już w tym stuleciu, choć nowy blok przydałby się już teraz. Sta-wianie jednego budynku nie ma jednak sensu ze względu na wysokie koszty naliczane przez zamiejscowych wyko-nawców. Jeśli budować, to kompleksowo, na co — jak już nadmieniałem — nie ma na razie szans. Mikrus pozostanie więc mikrusem. Może to i dobrze, choć grupka ocze-kujących na własne łocum be-dzie zapewne innego zdania.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

KSIĄŻKI NADESLANE

DRUGA WOJNA ŚWIATO-WA. Książka i Wiedza 1987, nakład 60 000 egz., str. 679, ce-na 1000 zł.

Książka przygotowana przez międzynarodowy zespół redak-cyjny złożony z uczonych z Bułgarii, Czechosłowacji, Mon-egolii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR, opracowana została na podstawie prac o-publikowanych w różnych krajach, prac które ukazują sens, przebieg i wyniki wojny. Wykorzystano w niej dokumenty z archiwów pań-stwowych krajów socjalistycz-nych oraz RFN, Wielkiej Bry-tanii i USA. Znalazły w niej również odzwierciedlenie ma-teriały międzynarodowych kon-fereńc, naukowych i sym-pozjów poświęconych proble-mom drugiej wojny światowej.

WILLIAM SHAKESPEARE — DZIEŁA. DRUGA CZĘŚĆ DZIEŁOW KROLA HENRYKA IV. Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 14 000 egz., str. 193, cena 390 zł.

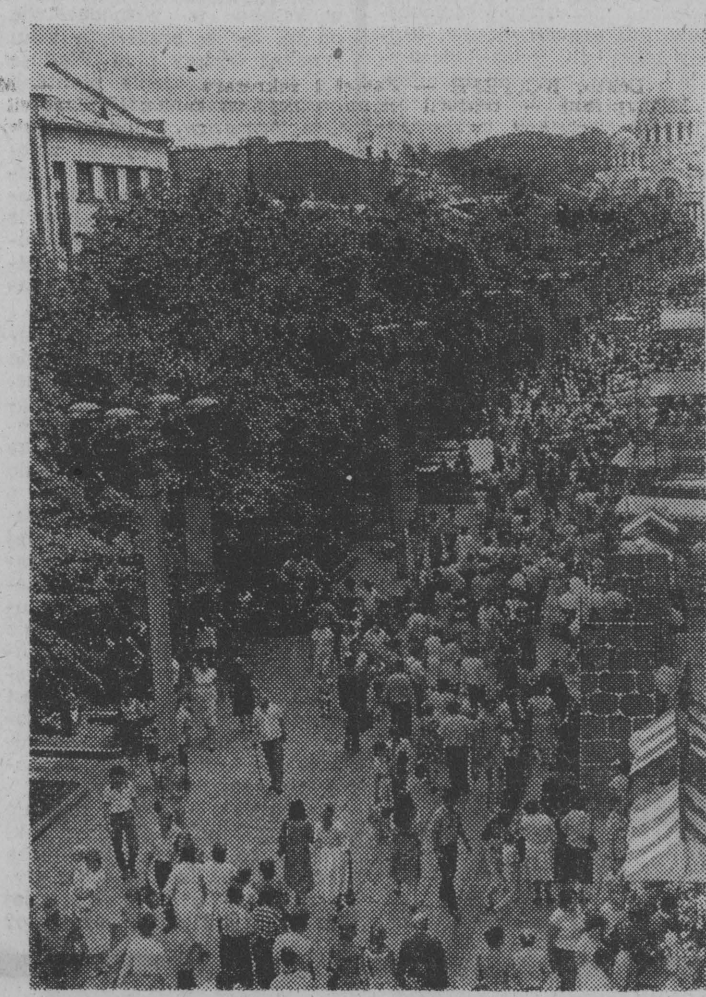
IVAN BROZ — CYROGRAF. Wydawnictwo Ministerstwa O-brony Narodowej 1987, nakład 60 000 egz., str. 214, cena 150 zł.

W USA dwukrotnie nastąpiła pomyłka komputerowych sy-temów wczesnego ostrzeżenia, zainstalowanych w bazie wo-jennej Colorado Springs, co spowodowało ogłoszenie alar-mu o ataku rakiet radzieckich na Stany Zjednoczone. Mogło to wywołać katastrofę, ale na szczęście pomyłkę zo-dłano w porę, spuszczając w krótkim czasie w Colorado Springs powstałe blisko dwię-dziecie supernowoczesnych za-ładów przenośnych nastawio-nych na produkcję wszystkie-go co ma służyć zbrojeniom komunistycznym. W sumie pra-cuje tam już ponad czterech miliona naukowców, inżynierów, tech-ników, robotników. Przemysł zbrojeniowy i sztab dowodze-nia „świeżymi wojnami” są na miejscu...

Zainteresowanych ta tematy-ka odświdł do zbliżającej się książki I. Broza. (cz)

Ulica przechodniów

Aleja Wolności w Ko-wanie jest oazą świa-tła i zieleni. W tym miejscu rytm życia półmi-astowego miasta jest jak-by wyciszony. Na całej półtorakilometrowej dłu-gości ulicy panuje zakaz ruchu pojazdów mechanicz-nych. Aleja Wolności zdo-biła się latem lipy i stoją-ce pod nimi ławeczki, na których mogą posiedzieć dorośli, którzy przyszli tu-taj na spacer ze swymi dziećmi, mogący się wspaniale bawić na zo-rganizowanych przy alei skwerach. W pobliższych domach znalazły miejsce małe sklepiki, kawiarenki i punkty usługowe. W dni wolne od pracy aleja sta-je się sceną dla festiwali folklorystycznych i wystę-pów zespołów estradowych. Mieszkańcy miasta przy-chodzą tutaj odzyskać spo-kój ducha, zabawić się i wypocząć. (APN)



Kino „Rustaweli”, największe w Tbilisi, w pierwszych dniach października serwowało dość monotony repertuar. Po festiwalowych emocjach pozostało niewiele anim, jedynie resztki plakatów i dłuższe teksty krytyków, dla których XX wszechzwiązkowe spotkanie z radziecką kinematografią miało ważną rolę. W tym czasie, gdy w kinach potwierdzili bowiem fakt sygnalizowany wcześniej — film jest symbolem przemian w życiu Związku Radzieckiego.

Istnieje obecnie szeroka swoboda twór-cza — stwierdził na jednym ze spotkań Tengiz Abuladze. — Przebudowa sprzy-ja ożywieniu intelektualnemu i kinematogra-fia nie unika podejmowania ważnych trud-nych i społecznie ważnych tematów. Np. filmowcy gruzińscy kręcą rzecz o narkomanii, będącej dotąd przemierzonym problemem. Jak z rogu obfitości posypały się nagro-dy dla filmów radzieckiego na międzynarodowych festiwalach. I to charakterystycz-ne, zdobyły je tytuły powstałe lata trzy, cztery, a nawet kilkanaście lat temu. Po kręconych ostatnio filmach należy spodzie-wać się, że będą jeszcze śmielejsze.

Nie ma tematu tabu

O zachodzących przeobrażeniach świadczą trzy tytuły i nazwiska reżyserów. Obok głosnych (Panfilowa, Klimowa) wymieniam „zapomnianą” Kirę Muratową i zupełnie no-woży reżyserów: Konstantina Łopuszańskiego, Jurija Manina czy Romana Bałajana.

Sztandarowym dziełem „pierestrojki” w ra-dzieckiej kinematografii okrzyknięto „Poku-tę” gruzińskiego reżysera Tengiza Abuladze. Przez minione miesiące film nie schodził z ekranów kin radzieckich. W samej Mosk-wie, spośród stu, przynajmniej połowa wia-tyczyła go do repertuaru. Nim zdobył międ-znarodowe laury wyświetlała go również gruzińska telewizja. Dla publiczności radziec-

kiej był to obraz wstrząsający, ale pojawi-ły się również opinie, iż nie mówi on wprost, a oczekiwało czegoś bardziej komu-nikatywnego.

Już samo nazwisko reżysera zdaje się su-gerować, że „Pokuta” nie będzie dziełem o prostej fabule. Rzeczywiście, Abuladze stwo-rzył utwór niosący wielkie, ale konkretne treści w wyrafinowanej formie. Zresztą ta-ką drogą artystyczną wybrał reżyser więk-szość lat temu. Wcześniej przez niego zrealizowa-ne obrazy pozostały w pamięci zaledwie

Na pewno odważą w podjęciu uniwersalnego tematu dewiacji władzy, która posługuje się zbrodnią i siłą. Sam reżyser tak opowiada o swoim filmie: „Ma on wymowę uniwersalną i jest potępieniem przemocy, niezależnie od tego jakie racje chciałoby ją usprawiedliwić. Akcja filmu toczy się wszędzie i nigdzie, ale uniwersalność podobieństwa dostojnych, bo wszyscy tyrani od Nerona do „czarnych pu-kołników” postępują tak samo. Tworzyliśmy film z myślą o bardzo trudnych czasach, w naszym wielkim kraju, o tych niewinnie ob-

dagogiki. Natomiast starszemu widzowi na umysłowość, że zbyt często traktuje mło-dych jak własność. Oczywiście do tego wy-kazu filmów o tematyce młodzieżowej nale-żałoby dopisać jeszcze: „Plumbum, czyli nie-bezpieczną zabawę” czy „Białą gołębicę”.

Zdjęte z polki

Zjawisko odkręcania wielu tytułów trzeba także wiązać z dokonaniami w Kraju Rad i zmianami w kinematografii. I tu jako symbol traktuję się film zatytułowany „Długie po-żegnania” Kiry Muratowej, autorki pięciu fi-lmów zrealizowanych, a zaledwie jednego roz-powszechnionego. Rodzi się pytanie, dlaczego aż szesnaście lat „Długie pożegnania” leżały na półce. Przecież nie ma tu ani krytyki władzy, ani żadnych spraw politycznych, nie ma też problematyki zakazanej, czy z pogra-nicznymi patologiami. Jest to subtelne wprowadzenie opowieści o próbach porozumienia się matki z dorastającym synem. Film okazał się po-nadczasowym i dzięki mistrzowskiemu reżyser-owi i świetnej grze aktorskiej zyskał już nagrody. Nie przeszkodził mu nawet w tym czarno-biały obraz.

Tych kilka tytułów nie świadczy o tym, że w wytwórniach filmowych ZSRR powsta-ły dzieła tylko wartościowe, zrobione wed-lug najlepszych reguł reżyserkich. Zaprze-czył także temu przewrotny radzieckich filmowców, znany reżyser — Elem Klimow. Jego zdaniem, koleśdy po fachu tworzą za duzo filmów adresowanych do nikogo, po prostu byle jakich i szarych. Jakże tytuły zobaczymy na tegorocznych Dniach Filmu Radzieckiego? I te robione po staremu, ale również najnowsze, będące sym-bolem przemian i często obywatelne nagro-dami. W repertuarze znajdują się bowiem: „Po-żegnania”, „Temat”, „Goniec”, „Plumbum, czyli niebezpieczna gra” i oczywiście „Poku-ta”.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Listy DO REDAKCJI

Zbliżyć miejsce referendum

Myszę, że będę wyrazi-cielem wszystkich mieszkań-ców. Ktoś zapomniał o tej nie-wsi Oziabli, jeśli zapytam, dogodności dla nas. Ponie-czy w dniu 29 listopada moglibyśmy mieć bliżej do punktu referendum? Na od-danie głosów wyznaczono nam wieś Juszkowy Gród — od nas w obie strony jest tam 15 km, a do Michałowa — 5. W dodatku mamy do Michałowa trzy razy dzien-nie autobus, a do Juszkowe-go Grodu tylko raz i to w

niedziele nie zawsze kursu-je. Ktoś zapomniał o tej nie-dogodności dla nas. Ponie-czy w dniu 29 listopada moglibyśmy mieć bliżej do punktu referendum? Na od-danie głosów wyznaczono nam wieś Juszkowy Gród — od nas w obie strony jest tam 15 km, a do Michałowa — 5. W dodatku mamy do Michałowa trzy razy dzien-nie autobus, a do Juszkowe-go Grodu tylko raz i to w

BORYS POŁOCKI
Oziabli,
poczta Michałowo

Dlaczego tak?

Od siedmiu lat Zakład Go-spodarki Komunalnej i Mi-eszkaniowej w Mońkach wprowadził taki system dy-strybucji gazu, który można porównać do dyskryminacji. Jeśli w adresie oczekującego na gaz jest numer bloku i mieszkania, może się czuć „białym”, uprzywilejowanym. Jeśli zaś adres ma tylko nr domu — to już wiadomo, że „czarny”. Nie bierze nikt pod uwagę, że większość tych ostatnich dorobiło się własnego dachu nad głową morderczą, ciężką pracą, w drodze dużych wyrzeczeń. Budując się nie było czasu

na gotowanie obiadu. Wi-docznie dystrybutorzy gazu sądzą, że jesteśmy przyzwyczajeni do kanapek i nadal nie musimy gotować — po co nam gaz?

Nie byłoby problemu, gdy-by gaz nie brakowało. Chciałabym jednak aby zna-lazł się ktoś, kto mógłby skontrolować na jakich za-sadach działa rozprawa-nie butli. Pewnie nie wszy-scy posiadacze domów cze-kają po trzy miesiące. Zasta-nawiam się więc, jak zapew-nić demokratyczny podział wśród równych?

IRENA WĄSILEWSKA
Mońki

Przerwać milczenie!

Uważam, że nie wolno dłużej milczeć na temat sklepu mięsnego GS w Nar-wi. Interwencje niewiele pomagają a nawet po kon-trolu „Sanepidu” mało zmie-niło się na lepsze. Klienci nie krytykują głośno, bo nie mają wyboru, nie pójda gdzie indziej z kartkami mięsnymi. Kupują nieświeżą wedlinę (spieśniała albo zie-loną w środku). W sklepie cuchnie, pojemniki brudne, fartuch i ręce sklepowej też nie grzeszą czystością. Ta sama sklepowa pracuje na zmianę — w sklepie mięs-nym i rybnyim, a moim zda-niem nie powinna w ogóle pracować przy artykułach spożywczych, jeżeli toleruje brud i niechlujstwo. Kiedyś sprzedawała tu inna pani,

było czysto i przyjemnie ku-pować, nie dochodziło do spięć z klientami.

Jeśli nie ma dostatecznej ilości towaru i dowolności w wyborze, to przynajmniej niech w naszych sklepach będzie czysto i grzecznie. Niestety, ja również podaje swoje dane do wyłącznej wiadomości redakcji, że z-rozumiałych względów. Może jednak razem z innymi do-czekamy się zmiany na le-psze. Krytyczna notatka w „Kurierze” nie pomaga, pi-szę więc do was z nadzieją, że ktoś wreszcie potraktuje naszą opinię poważnie.

Stała czytelniczka
z Narwi

Chwałę „Jarzębinę”!

Jako stały czytelnik „GW” bardzo cenię ostrą i praw-dziwą krytykę na łamach prasy. Myślę jednak, że częściej potrzebne są też sło-wa pochwały i uznania tym, którzy na to zasługują. Wszyst-kie dania są smaczne i uroz-maicone. Nawet piwosze są zadowoleni z szybkiej ob-sługi.

Wytwarza sympatyka ob-sługa. Na przykład, kelner-ka zauważyła, że zawsze pi-ję kawę, toteż po paru dniach już bez pytania przy-nosiła mi ją, gdy tylko sła-dałem przy stole. Wszyst-kie dania są smaczne i uroz-maicone. Nawet piwosze są zadowoleni z szybkiej ob-sługi.

Ostatnio przebywałem przez 14 dni w Supraślu. Codziennie zachodziłem do kawiarni „Jarzębinka” nale-żającej do „Spółem”. Podobało mi się to spokojne, przy-tulne miejsce, uderza ją cośś i miła atmosfera jaką

Piszę ten list w „Jarzębin-ce” i wzdycham do podob-nego lokalu w Białymstoku...

STANISŁAW MARCINIAK
Białystok

Po otwarciu—wszystko grało...

W „GW” z dn. 13.10.br. czytaliśmy o nowej piekar-ni w Prostkach, która mia-la zaspokoić potrzeby kien-tów, a pan prezes GS wy-raża się nawet, że klienci będą mieli duży wybór świe-żego pieczywa. Wszystko wy-głądało bardzo obiecująco. Niestety, już po kilku dniach doznałmy rozczarowania, nie znajdując w sprzedaży ani świeżego chleba ani bu-leczek. Coś musi nie grać,

jeśli chleb jest niedopieczo-ny albo spalony, jest też za słony. Zaczęliśmy interwe-niować w miejscowym GS — dlaczego nikt nie słucha na-szych uwag? Prosimy autora optymistycznej notatki o otwarciu nowej piekarni w Prostkach, aby sprawdził, czy piękna wizja zgodna jest z rzeczywistością...

Stała czytelniczka
w imieniu innych
mieszkańców Prostek

Czy mąka żytnia—luksusem?

Swego czasu w sklepach spożywczych można było kupić żytnią mąkę, z której gotuje się świetny domowy zurek, dodaje się też do in-nych potraw. Niestety, od paru miesięcy na próżno szukam tej maki, choć po-

winna już być z nowego ży-ta. W sklepie osiedlowym poinformowano mnie, że ma-ki żytniej nie ma też w hur-towni. A czy w ogóle będzie?

ANDRZEJ KLIMUK
os. Białostoczek

Nie chcemy „krakowskiej zielonej”!

W sklepie spożywczym przy ul. M. Buczka w Su-wałkach kupilem w dniu 21 października 90 gk kielba-sy „krakowskiej zielonej” — sy suchej krakowskiej w ce-nie 1020 zł. Wiem, że ten gatunek jest trwały, toteż zdziwiłem się bardzo krojąc po trzech dniach „suchą”, gdy okazała się ona mokra i zielona w środku.

Czy mogłem taką wedliną uczcić pożegnanie syna przed wyjazdem do wojska? Za-jaki to nowy gatunek — „krakowskiej zielonej”? — w jakim tak wysoką cenę. Jeśli ceny mają rosnąć, to nie zgodzimy się na taką jakość produktów!

LEON GORYNOWICZ
Białystok

Dziś telefon, jutro grzeje!

Dzwonię do WPEC w spra-wie zimnych kaloryferów. Miły głos damski pyta gdzie mieszkam i podaje nr tel. mistrza, p. Gonczaruka. Gdy po chwili wyjaśniłam mu, że zimne są tylko kaloryfery w łazience i przedpokoju od

dnia ogrzewania, dziwi się, że wcześniej nie zgłosiłam. Zgodnie z jego obietnicą na-jutrz już grzało. Dziękuję!

A.S.
Białystok,
ul. Lipowa

TENGIZ ABULADZE
czyli pierestrojka w filmie

grupki kinomanów. Ktoś pamięta, że w la-tach pięćdziesiątych nakręcił „Osiółka Ma-gdaleny” i „Cudowne dzieci”, a w kilkanaście lat później „Naszynek dla mojej ukochanej”. Raczej niewiele, bo trzeba był wielkim miłośnikiem filmu by zwrócić uwagę na tak trudne dzieła.

Wiele napisano o zastosowanej w „Poku-cie” symbolice. Już sam wygląd tyra-na Warłama: czarna koszula, wąsik i okulary mimo woli nasuwają skojarzenia z postaciami znanymi w historii. Ale jest to także film mocno osadzony w radzieckich realiach. Świadczy o tym pewne sytuacje, jak chociażby skła-danie petycji (jeśli były niezgodne z myślami dyktatora ich autor zniknął bez śladu), czy też kolejkę rodzin do okienka, gdy chciały się dowiedzieć czy zesłany na prawo po-siada listów czy też nie. Scen takich można podać więcej.

Czym właściwie może zachwycić „Pokuta”?

winionych, z których część nie powróciła ni-gdy. O wszystkich lat trzydziestych, o przemo-cy i poniżeniu człowieka”.

W innej niż dotychczas konwencji powsta-ło kilka filmów o młodzi. Najwyżej nale-ży ocenić, blisko godzinny, ale zaliczany do dokumentalnych, „Czy łatwo być młodym” Jurisa Podnijskisa. Reżyser pokazuje śro-dowisko punktów i młodych z marginesu, zo-nierzy wracających z Afganistanu, ale rów-nież wyznawców wschodnich religii. Nie robi tego po to, aby ich napiętnować. Chodziło mu o udowodnienie, że młodziż tego kraju to nie tylko „średniacy”, bądź bardzo przy-kladni ludzie, ale również tacy jak w fi-lmie.

Bohaterem „Gośca” Karema Szachnarowa jest również młody — niepokorny, wyla-mujący się z zasad stworzonych przez doro-słych. Film pozwolił na pokazanie konfliktu pokoleń, na skrytykowanie książkowej pe-

Zanim wiejskie kluby zapełnią się bywalcami

W maju ubiegłego roku 16 centralnych urzędów, w tym ministerstwa Kultury i Sztuki, Oświaty i Wychowania, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, prezesi: Banku Gospodarki Żywnościowej, Ochotniczych Straży Pożarnych i „Cepelii”, żeby nie pominąć związków młodzieży, podpisało porozumienie w sprawie „Zasad współdziałania w rozwijaniu życia kulturalnego środowiska wiejskiego”.

Dokument został ładnie wydrukowany, zadania rozpisane na wszystkich partnerów, bo upowszechniając porozumienie — jak podkreślili sygnatariusze porozumienia — powinno służyć integrowaniu społeczeństwa oraz zmniejszaniu dysproporcji między środowiskami i regionami w dostępie do dóbr kultury i udziału w tworzeniu jej wartości.

Przed kilkoma dniami uczestniczyłem w naradzie strefowej mającej na celu zbliżenie gminnych odpowiedników sygnatariuszy porozumienia. W Białowieży spotkali się naczelnicy i przedstawiciele instytucji działających w środowisku wiejskim z Hajnówki, Dubia, Narwi i Narewki.

Miałoby to być bardzo rozbudowane spotkanie, według intencji Marii Marand, dyrektorki Wydziału Kultury UW — o stanie gminnej kultury, planach i przedsięwzięciach, oświadczeniach i mecenasach na dziedzinie plebnej od przypadku do przypadku przez różnych opiekunów. Przybyli na nie — żeby wysłuchać z pierwszych ust co w kulturze gminnej skrzeczy — dyr. Walentyna Siankiewicz z WBP i Kazimierz Derkowski z WDK.

WAKAT DLA PATRONA

Pierwszy dyskutant ze skrośniętym w ręku począł wymieniać poszczególne czynności urzędu, ale gdy doszedł do wiecei przyjaźni, to zniecierpliwienie słuchaczy było już wyraźne.

Kiedy padło pytanie — na kogo możecie liczyć w swojej pracy — okazało się, że z tym jest gorzej.

W Białowieży remontowane są: kino, Gminny Ośrodek Kultury oraz biblioteka. Niedostatek bazy kulturalno-wychowawczej jest przeszkodą — zdaniem naczelnika Hajnówki — w upowszechnianiu kultury w tym regionie. Są tu dwa domy kultury, ale potrzebna jest szkoła muzyczna. Myślą o zaadaptowaniu amfiteatru i rozbudowie biblioteki. Dotychczasowi mecenasi, może hajnowskie zakłady pracy, nie kwapią się z pomocą. Robotnicza Hajnówka może pochwalić się nawet orkiestrą de-

tej, istniejącej od 36 lat, bo dotychczasowy patron Hajnówki — Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego nie jest w stanie nadal jej utrzymywać. Widmo zagłady wsi nad planami rzęziarskimi. Ale z drugiej strony zawiązał się aktywny komitet wybudowania Muzeum Etnograficznego, którego idea narodziła się niedawno w Białoruskim Towarzystwie Społeczno-Kultural-

Nie wystarczy uchwalić...

nym. Jest także silne lobby leśników optujące za Muzeum Leśnictwa.

Zawszą rozlega się wołanie

WIECEJ PIENIĘDZY

A z resztą sobie poradzą — wynikało z tonu wypowiedzi. Natomiast w gminie Hajnówka, w 23 wsiach sołectw jest 5 klubów „Ruchu”, 6 klubów „Rolnika”, 4 inwestycje „kulturalne” rozpoczęte, ale są apetyty na następne, bo inne wsi też zabiegają o budowę klubów.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Narwi przybył na spotkanie z pracownikami Urzędu Gminnego, zajmującym się sprawami kultury w gminie. — Przyszło mi pracować w nie najlepszych warunkach — skłamała kurtyzanie wyjaśnienie, bo w gminie nie ma jeszcze programu rozwoju kultury. Liczy w przyszłości działalności na pomoc Banku Spółdzielczego, Państwowego Ośrodka Maszynowego; szkoły, która otrzymała w przyszłym roku nowy budynek.

GORZKIE ŻALE

W gminie Narewka są dwa kluby „Rolnika” ale GOK nie ma pieniędzy na budowę dokumentację na budo-

wę siedziby gminnej kultury z prawdziwego zdarzenia, lecz brakuje 35 mln zł, żeby wziąć się do roboty. W gminie liczą na zastrzyk finansowy z Funduszu Rozwoju Kultury. Powinny też pomóc w tym przedsięwzięciu zakłady pracy. Chcą budować dwie świetlice wiejskie w czynnie społecznym, a trzeba by — zapewniła naczelnica — uruchomić przynajmniej 4-5. Działają zespoły artystyczne, ale dwa są pozostawione same sobie. Trzeba będzie je wyposażać w instrumenty. Ale znowu brakuje instruktorów...

— Czyżby przyciągać ludzi do klubu, jeśli mamy w nim tylko odbiornik telewizji czarno-białej... i gazetki ścienne — żaliła się instruktorka, a inne potakiwały ze zrozumieniem.

Jedynie dyrektorka Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW z Hajnówki oraz przedstawiciel „Samopomocy Chłopskiej” — aktywni uczestnicy narady — zapewniali o poparciu dla sprawy ich organizacji. Nie była to czcza deklaracja. Obydwie firmy utrzymują na tym terenie ponad 30 klubów „Prasy i Książki” oraz „Rolnika”.

— Czy nagroda 1 tysiąca złotych zachęci do konkursu? — stawiał ktoś inny.

— Młodzież ogląda się na video i dyskoteki.

— Kulturalnicy wołają działać w szkołach, bo lepiej, zarobki wyższe, satysfakcja też, a nikt nie każe pracować w niedzielę.

Nie nadążałem z notowaniem. Ale fakty przeczą deklaracjom. Potwierdza się nie po raz pierwszy prawda, że łatwiej pisać niż działać, gorzej z realizacją zawartych w nich postanowień.

PARTNERSTWO NIEZOBOWIĄZUJĄCE

Sygnatariusze „zasad współdziałania” podkreślają, że „są (one) propozycją otwartą dla wszystkich organizacji i instytucji działających na wsi i ich aktywów, kierujących się w rozwoju kultury na wsi i wzbogacaniu jej treści wskazaniami polityki kulturalnej partii i naszego socjalistycznego państwa”.

Gładko to zostało sformułowane i trochę w pośpiechu.

Na wspomnianie naradzie strefowej wśród kilkudziesięciu uczestników, głównie reprezentujących administrację gminną, zabrakło nie tylko polowy przedstawicieli organizacji spółdzielczych, związkowych, w tym zawodowych, lecz także — wydawać się może, najbardziej zainteresowanych — przedstawicieli wszystkich trzech związków młodzieży, działających na tym terenie. Była to trzecia strefowa narada, ale na żadną z nich nie pofatygowali się przedstawiciele młodzieży.

— Czyżby do tego stopnia zapatrzyli się w XXI wiek, że zapomnieli, iż pozycje do startu przygotowuje się już teraz.

Jedynie dyrektorka Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW z Hajnówki oraz przedstawiciel „Samopomocy Chłopskiej” — aktywni uczestnicy narady — zapewniali o poparciu dla sprawy ich organizacji. Nie była to czcza deklaracja. Obydwie firmy utrzymują na tym terenie ponad 30 klubów „Prasy i Książki” oraz „Rolnika”.

ODKURZYĆ UCHWAŁĘ

Do końca br. odbędzie się konsultacje nad planami pracy oraz założeniami programu rozwoju kultury do 1995 r. we wszystkich gminach. W listopadzie narady rejonowe odbędzie się w Wasilkowie, Białej Podlaskiej, Nuru Stacji i Łapach. W grudniu mówić się będzie o kulturze gminnej w Sokółce, Dąbrowie Białostockiej i Mońkach.

Warto do tego czasu odkurzyć nie tylko wspomniane zasady współdziałania w rozwijaniu życia kulturalnego środowiska wiejskiego, ale również uchwałę trójpартыйного plenum o sprawach kultury z 1984 roku. A ktoś to powinien uczynić, jeśli nie ludzie bezpośrednio działający w kulturze? Jest właśnie okazja, by tworzyć owe swoiste grupy nacisku, wymuszające na sygnatariuszach „Zasad” spełnienie zobowiązań i przyrzeczeń.

J. MAKOWIECKI

W górach... góry śmieci

Alpy oraz najpopularniejsze ośrodki turystyczno-wypoczynkowe wymagają natychmiast zakrojonej na szeroką skalę akcji ich oczyszczenia. Góry śmieci częstokroć zasłaniają widok na... góry alpejskie.

Z przeprowadzonych przez austriacką organizację ochrony środowiska obserwacji wynika, że jeden turysta zagraża podczas pobytu w Alpach zostawia 1-1,7 kg śmieci. Ponieważ przebywa tam rocznie ok. 20 mln turystów, pozostawili oni w ostatnich latach ponad 67 tys. ton śmieci.

Śmieci tych od lat nikt prawie nie sprząta. Ekolodzy obliczyli, że aby oczyścić góry, trzeba wydać obecnie ponad 160 milionów szwajcarskich franków na opłacenie armii ludzi chętnych do przeprowadzenia tej operacji. (p)

Zmienia się klimat

W ciągu najbliższego stulecia w górach Tian-Szan można oczekiwać znacznego złagodzenia klimatu, dzięki stałemu zmniejszeniu się lodowców. Zdaniem glaciologów obecnie trwa aktywny proces rozdrabniania lodowców, spowodowany zanieszczeniem powietrza. Na skutek tego z lodowców spływa więcej wody niż zdąży się jej zgromadzić w ciągu zimy. Niepokoje to fachowców, tym bardziej, że lodowce Tian-Szanu zasila ok. 500 rzek i jezior. (APN)

„Las bez powrotu”

Każdego roku kilkanaście osób udaje się do położonego u podnóża Fudzi lasu Aokigahara w poszukiwaniu miejsca samotnej śmierci. Niezwykle ciche, tajemnicze las przyciąga potencjalnych samobójców, których ciała odnajduwane są niekiedy dopiero po upływie wielu miesięcy.

W lesie o powierzchni 2500 ha nie ma znaków kierunkowych umożliwiających odnalezienie drogi powrotnej. Działanie kompasu jest zakłócone, gdyż na całym obszarze występuje lawa magnetyczna. Podczas regularnych patroli policji udaje się czasami zatrzymać niedoświadczonych samobójców lub spacerowiczów, którzy zabłądzili, jednak niezwykle gęste porosty utrudniają dokładne przeszukiwanie terenu. Na drzewach umieszczono różnego rodzaju hasła i słowniki, które mają odwieść kandydatów na samobójców od desperackiego kroku. (p)

ciąg dalszy ze str. 3

Dobre doświadczenia i wyniki zgromadził, gdy jeszcze pracował na kierowniczych stanowiskach w elbińskich pegeerach. Tutaj korzysta z nich w sposób umiejętny. Stado bydła stopniowo podlega wymianie, aby uzyskać zdrowe, wysokomleczne krowy. W tym roku w Krzysztoforowie hodowała przede wszystkim zamknięty, tak że w 1988 r. postawą nawet pewne nadwyżki jałówek, z myślą o sprzedaży na zewnątrz. W Bobrze Wielkiej chów bydła opasowego osiągnął wyraźną poprawę mierzoną przystośnością zwierząt.

Z księgowości wybrałmy dane o wydajności mlecznej krowy za trzy kwartały, w porównaniu z tym samym okresem 1986 r. Poprawa jest bezdyskusyjna, gdyż średnia wydajność od krowy zwiększyła się o 744 litry i wynosi



Jolanta Kretowicz troszczy się o kondycję drobiu. Fot. Z. ZAREMBA

Z kim ożenił się komisarz

3300 l. Dotyczy to równie jakości, w tej dziedzinie zauważa się również postęp. Do klasy A zaliczono prawie 92 proc. surowca, gdy w ubiegłym roku wskaźników nie przekraczał 86 proc. Ponadto dostawy mięsa wołowego powiększyły się o 40 ton, co też ma swoje znaczenie w ocenie rezultatów produkcyjnych.

— To prawda, jest trochę satysfakcji — mówi Stanisław Romot. Za tym kryją się mieszane harówki, dość skromne, o potrzebie zmian w technologii żywienia i dbania o jakość pasz. Musiałem „przykreścić” srebro” z dyscypliną. Wreszcie udało się zmodernizować kłuszonki, nawet z pewną rezerwą. W wyniku zastosowania bodźców finansowych za konkretne efekty pracy zwiększyło się zainteresowanie ludzi prawidłową obsługą zwierząt.

Konsekwentnie przeprowadzane zmiany objęły produkcję roślinną. W Makowianach, jak nigdy przedtem, nowocześnieść wkręcała na pola, zwiększała w uprawie pszenicy i ożmy i pszenicy. Po raz pierwszy zastosowano kompleksowe metody ochrony roślin. Areal tych upraw powiększono w gospodarstwie po to, by w przyszłym roku uzyskać wyższy plon. Planuje się też rozszerzenie plantacji buraka cukrowego. Tymczasem pegeerowie muszą uporać się z tegorocznymi zbiorami. Są z tym kłopoty, z powodu awarii kombajnu. Fachowcy z POM w Dąbrowie Białostockiej kłają sobie długo czekać na przyjazd do naprawy maszyny. Tydzień, nawet więcej.

PGR w Makowianach łączy z POM w Dąbrowie Białostockiej przyjaźne, nacechowane szczerą chęcią pomocy, stosunki. Jednakże w sferze realizacji zobowiązań ze strony pomocników dochodzi do zerzytów. Wspomnieliśmy o kłopotach z kombajnem buharaczem. Jeszcze dłużej ciągnie się historia z naprawą pluga „Atlas”. Dwa miesiące minęły od zgłoszenia uszkodzenia i jakoś nikt nie kwapi się przyjechać, aby usunąć awarię w ramach gwarancji. Osobną sprawą jest konserwacja i naprawa dołarek mechanicznych. Bezradność i beład służb fachowych osiągnęły szczyty.

Stanisław Romot próbuje ogarnąć refleksję czas jakiś minął od objęcia stanowiska komisarza. Zadaje sobie pytanie: czy przez rok swojej pracy zrobił dużo, czy mało?

Odpowiedź nie jest prosta, albowiem rolnictwo to nader skomplikowany dział gospodarki, podlega nie tylko warunkom ekonomicznym, ale też przyrodniczym i tym, wynikającym z aktualnej polityki władz. Niekiedy chcieliby, aby w ciągu roku wykazał się olśniewającymi rezultatami, on, któremu przyszło ratować przedsiębiorstwo zaniedbywane przez długie lata. Niecierpliwość nie służy obiektywnej ocenie.

Komisarz jest przekonany, że PGR w przyszłym roku osiągnie niewielki zysk. Produkcja jaja i brojlerów, według założenia programu udrożnienia przedsiębiorstwa, zapewni dobre efekty finansowe. Wszystko wskazuje na to, iż utrzyma się zwyżkowy trend w hodowli bydła oraz w produkcji roślinnej. PGR wykorzystuje też w końcu swoją szansę na inwestycje. W tym roku stanęły wiata oraz magazyn w Bobrze Wielkiej. Garaże dla maszyn powstawały również w Makowianach i Krzysztoforowie. Do tego ostatniego zakładu, prowadzić też będzie porządna droga. Na trasę wy-

ruszą autobusy PKS, aby połączyć ze światem ów odległy zakątek. Kto wie, może siedmiu starych kawalerów zatrudnionych w Krzysztoforowie znajdzie wreszcie panny do żeniactwa. Ten rok jest też początkiem ożywienia w budownictwie mieszkaniowym. Fachowcy z PBRol. wybudują w Makowianach 48 mieszkań. Do końca 1990 roku zaloga otrzyma ich 102.

Z budownictwem mieszkaniowym wiąże się nadzieje na skompletowanie załogi, złożonej z rzetelnych, wykwalifikowanych pracowników. Stanisław Romot potrzebuje kadry, która rozumie istotę gospodarowania według zasad reformy. Nie chodzi o znajomość prawnych zawiłości i teorii ekonomicznych, lecz o myślenie i postępowanie w kategoriach współczesnej dobra. — Wybrałem ciężki kawałek chleba — podsumowuje swoje refleksje. — Świadome, tak postąpiłem. Wyniki pierwszego roku mojej pracy utwierdzają w przekonaniu, że jestem na właściwej drodze.

LESZEK KOLEŚNIK

Inspiracja dla inżynierów i techników

Filmowy zapis osiągnięć technicznych

Po raz dwunasty od 9 do 13 listopada odbędzie się w Katowicach Międzynarodowy Festiwal Filmów Naukowych. Weźmie w nim udział około 170 najnowszych filmów z kilkunastu krajów świata m.in. z Austrii, Chin, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, RFN, Izraela i Francji.

Będzie to zapewne prawdziwa uczta dla inżynierów i techników, którzy poszukują inspiracji dla swoich twórczych rozwiązań. Filmy propagują bowiem postęp naukowy i techniczny, popularyzują wyniki badań naukowych, przedstawiają zagrożenia, jakie niesie człowiekowi i środowisku naturalnemu wielki przemysł.

Nie wiadomo, czy ci bardziej opieszały zdają jeszcze ogarnąć refleksję czas jakiś minął od objęcia stanowiska komisarza. Zadaje sobie pytanie: czy przez rok swojej pracy zrobił dużo, czy mało?

Białymstoku. Zgłoszone na festiwal filmy pozostaną w kraju do końca marca następnego roku. Będą je mogły wypożyczyć zakłady pracy, placówki naukowe, szkoły, stowarzyszenia naukowo-techniczne. Wystarczy w tej sprawie skontaktować się z organizatorami owej międzynarodowej imprezy — Ośrodkiem Postępu Technicznego w Katowicach przy ul. M. Buczka 1B (tel. 59-60-61... 7).

Zeby jednak trafić do najwartykowskich filmów zapisu naukowych osiągnięć, warto pojechać na festiwal i przyrzec się ofercie (ar)

Telegram Natalii

SPOTKAJMY SIĘ ZNOW!

WIECZÓR Z LUBCZYKIEM — zapowiadany był już w sobotnich felietonach Natalii. A dziś już wiadomo: pewna: odbędzie się 14 bm., w sobotę, w białostockim Klubie FAMA. Spotkać się tam

mogą wszyscy zainteresowani hasłem — „żona dla rolnika, mąż dla rolniczki”. Spełniamy prośbę naszych Czytelników. Sugerovali nam już od dawna, że uczestniczenia w imprezie podobnej, jaka

miała miejsce w maju — „Pod mirtową gałązką”. Drukowaliśmy takie listy w sobotniej „Pocztce Natalii”. Toteż autorka tej rubryki, w imieniu redakcji wspólnie z Miejskim Domem Kultury i ZW ZMW w Białymstoku zapraszają na szklankę lubczykowego naparu i inne atrakcje. Bilety można już nabywać u organizatorów. (Ag)



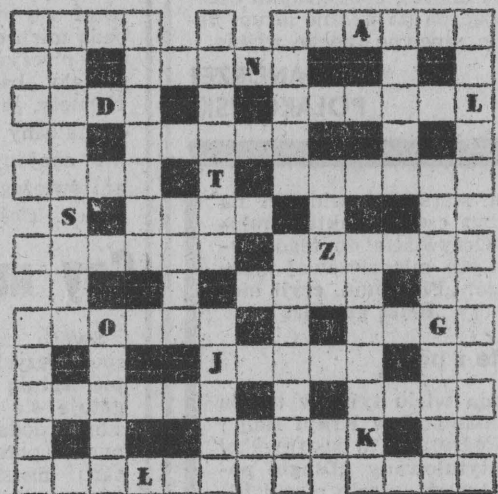
Stolica Nepalu Katmandu.

CAF — TASS

JOLKA

Wczorajsza „Jolka” okazała się nieco roztrzępana. Z winy redakcji, nie zostały podane wszystkie hasła. Zainteresowanych przepraszamy i zamieszczamy tym razem kompletną krzyżówkę. Objawienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów:

☆ silnie rozwinięte ramiona ☆ żywił biurokrata ☆ teatralna przerwa ☆ potrawa dietetyczna ☆ ochrania dętkę ☆ metal szlachetny ☆ antymion zysku ☆ niedostateczny stan napiecia miedziowego ☆ wysłanniczka ☆ natarcie ☆ najwęższa ryba hodowlana ☆ staropolska nazwa statku ☆ brzoń osy ☆ kontuar ☆ jednostka masy stosowana w jublerstwie ☆ egzotyczne pnące ☆ powłoka zabezpieczająca coś ☆ członek komisji sędziowskiej ☆ upieciony z gałęzi, kory i liści ☆ składnik gazu ziemnego ☆ otłość ☆ stan, w który wpada medium ☆ naczynie kuchenne ☆ rozrusznik ☆ państwo w Afryce ☆ zmartwienie ☆ biała odmiana gipsu ☆ do gry w hokeja ☆ maszyną tartaczna ☆ jeden z bohaterów „Iliady” ☆ rodzaj białej broni ☆ drogienny naszyjnik ☆ żłada żelazo ☆ gromada zwierząt domowych.



Szaradziarskie mistrzostwa regionu

Już w najbliższą sobotę, 7 listopada odbędzie się II Szaradziarskie Mistrzostwa Regionu. Uczestnicy rozwiązywać będą w ciągu półtoręgodziny 19 zadań przygotowanych przez organizatorów z białostockiego klubu „Biał”. Początek imprezy o godz. 11 w świetlicy FPU „Biał” (Białystok, ul. Łąkowa 3). Zgłoszenia przyjmowane będą przed rozgrywkami (z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc liczy się kolejność zapisów). Zapowiada się atrakcyjna rywalizacja w łamaniu głowy. Zapraszamy wszystkich chętnych z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

ROZWIĄZANIA

zadań zamieszczonych w „Gazecie” nr 252 z 28 października br.

JOLKA

Poziołmo: śluz, ławnik, jajo, żółta, czepek, rzęski, egzema, stado, nabab, fero, Hi-polit, atak; Pionowo: lejce, złoże, mał, wirlnik, ośseka, plewa, Kras, trokcz, grabie, tafta, derka, biala.

KALAMBUR

Po stęp postępn HOMONIM: działa działa (bhm)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowe uściśniono się do: Eugenii Surosz z Włocławka, Zofii Jarosz z Łomży oraz Aleksandra Wierzbickiego z Białegostoku.

Nagrody wysłamy pocztą.

W numerze „GW” z 8 października zamieściłem tekst pt. „Parkowanie skarbow”. Nawet nie podejrzewałem, że wywoła on tak żywe reakcje. Telefony od czytelników ze słowami poparcia i zachętą do dalszego „drażenia” sprawy, dwa listy i jedno oficjalne pismo podpisane przez dyrektora Oddziału Wzrodczego PZU w Białymstoku, oto plan tamtego wydania „Za kierownicę”. Ponieważ pismo z PZU zawiera sporo konkretów, zaczne od zacytowania kilku jego fragmentów.

Artykuł (...) wzbudza niewesołe refleksje. Trawersując (tak w oryginale, chyba błąd maszynowy — pod, jag) słynne powiedzenie Sokratesa o oświeceniu można by rzec: jak nie postąpić, uczynisz złe — będąc czy też nie będąc posiadaczem samochodu. Bądź co bądź, właściciel „skarbu” nie powinien jednak tracić taksu. Sam fakt, że siedzi za kierownicą, a nie na „drabiniastym wozie” i nie przemierz chłodnicami kilometrów powinien go usposobić bardziej optymistycznie. Zresztą, ceny giełdowe, o których donosi codzienna prasa, potwierdzają w całej rozciągłości przynioty parkowania „skarbow”.

Ustosunkowując się do mojego stwierdzenia na temat rzeczywistej ochrony naszych aut przez system ubezpieczeń, dyrektor K. Mnich pisze: Przy ubezpieczeniach ustawowych samochodów przy zachowaniu relacji: cena urzędowa pojazdu — składka ubezpie-



Przed uchwaleniem nowej ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych w 1984 roku panowała prawie jednomyślna opinia, że ubezpieczenia samochodów od auto-scano powinny być umiarkowane. Jednocześnie wysoka taryfa składek za umowne ubezpieczenia samochodów, zaprezentowana czynnikom rządowym i Sejmom, uświadomiła, że cała wyrażona fakt, że ubezpieczenia te służyć będą co najwyżej zamożniejszej grupie obywateli, posiadającej luksusowe lub droższe samochody. Utrzymało więc ustawowe ubezpieczenie komunikacyjne w formie prowadzonej do 1984 roku, wychodząc z założenia, że powszechniejsze ubezpieczenia dla ogółu właścicieli pojazdów — I tak już pozostało.

Patrząc na to wyjaśnienie z pozycji PZU jest ono zasadne w każdym calu. Inaczej wyglądało to do zółu, z punktu widzenia posiadacza auta — wcale „luksusowego” jeśli weźmiemy pod uwagę podstawowe relacje. Krótko mówiąc, lepiej zarobić po kilka złotych od wszystkich posiadaczy pojazdów niż po tysiącu od wąskiej grupy.

W dalszym ciągu dyrektor K. Mnich — świeta, racja! — ogarnął refleksję czas jakiś minął od objęcia stanowiska komisarza. Zadaje sobie pytanie: czy przez rok swojej pracy zrobił dużo, czy mało?

W naszym kraju — pisze dyr. Mnich — składka ubezpieczeniowa nie przekracza dwóch procent urzędowej ceny pojazdu. Stawka ta zastawiana np. do wartości giełdowej samochodu sprawia, że za malucha trzeba by zapłacić 22 — 26 tys. złotych składki, a za polonę nawet 100 tys. złotych. W tym wypadku

relacja: zarobki — składka ubezpieczeniowa w zaprezentowanym wyżej przykładzie przypadała o zawrót głowy. Najodniejsze rzecz biorąc relacja: zarobki — ceny samochodów — składka ubezpieczeniowa jest ciagiem paradoksu, uniemożliwiającym prowadzenie spójnego systemu ubezpieczeń.

W tym miejscu chciałoby się zakrzyknąć — świeta, racja! — Wreszcie sprawa ubezpieczeń, o której pisałem krytycznie — wysoka dopłata do normalnej składki, a efekty problematyczne. W tym przedmiocie dyrektor K. Mnich opowiada dość ogólnie, za niski procent „dobre ubezpieczonych” winiać zainteresowanych. — W województwie białostockim z ubezpieczenia samochodów korzysta zaledwie 0,1 proc. ubezpieczonych. Ponadto są zaciągane ubezpieczenia motocykli czy też wyposażenia wnetrz samochodów. W 1986 roku zawarto 176 u-

bezpieczeń i w br. 133 ubezpieczenia parkowania „skarbow” w świetle przytoczonych liczb jest raczej uśredniona.

O posiadaczach pojazdów można powiedzieć wiele, tylko nie to, że beznamiętnie pozostawiają swoje pojazdy na pastwę złodziei. Powtarzam zatem stwierdzenie z poprzedniego tekstu — składkę zapłacić to jeden moment, ale wyegzekwować należność to już zupełnie inna sprawa i o tym doskonale wiedzą zainteresowani ubezpieczeniem.

W zakończeniu swojej polemiki dyr. Mnich pisze: Kilka słów należy poświęcić szkodom kradzieżowym. Na terenie m. Białegostoku do 30 września br. zgłoszono 263 takich szkód (ponad 10 proc. ogółu szkód). Odszkodowania wnosiła się od kilku do kilkuset tysięcy złotych, bowiem skradzione i porzucone samochody są z reguły zastawiane. (...) W ramach działalności prewencyjnej PZU mogłoby uczestniczyć w budowie parkingów strzeżonych. Dotychczas wydatkowano na ten cel symboliczną kwotę 600 tys. złotych i sprawa parkingów przycicha.

Planowanie i wykonywanie parkingów wokół domów już istniejących przypomina leczenie skutków i infekcji wielu wobrań i infekcji wielu instytucji — odpowiedzialnych za urbanistykę i architekturę. Niestety, nie jest to przeszłość, obecnie również się tak planuje i buduje — byle więcej, byle jak...

JANUSZ GRYSIN

MIEJSKI ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

— kierownika sekcji technicznej.
Wymagane wykształcenie średnie budowlane lub wyższe budowlane oraz uprawnień budowlanych.
Blizsze informacje w Dziale Służb Pracowniczych, tel. 250-20, 250-28, 250-29, wew. 26.

k 4897-1

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w SUWAŁKACH

uprzejmie informuje, że

dnia 5 grudnia 1987 roku
zostaną zmienione numery kierunkowe do wiejskich central automatycznych, przyłączonych do centrali w Elku.

Nowy numer będzie numerem kierunkowym trzy-
cyfrowym, składał się będzie z cyfry 4 i starego nu-
meru kierunkowego np:

stary numer — 61 xx nowy numer — 461 xx

Szczegółowych informacji udziela biuro numerów
numer 93.

k 4958-1

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców o przerwach
w dostawie energii elektrycznej.
Dnia 1987.11.08 w godz. 7-15 Sokółka w obrębie ulic: Targowa,
Ogrodowa, 3 Maja, Sikorskiego, Nowotki, Wroblewskiego, Sze-
legiewicza, Białostocka, Konińskiego, Górna, Dolna, Skłodowskiej,
Waskowskiej, Zakładowa, Plac Kosciuszki, Grodzka, ul. St. Miko-
łajewicza, Kasztanowa, Polna, Waryńskiego, Os. Centrum, Os.
Pocztowa.
Dnia 1987.11.15 w godz. 7-15 miasto i gmina Lipka oraz miejscowości:
Choruchów, Poniątków, Harasimowice, Ostrowie, Kropiwno,
Jazno, Grabowo, Szusław, Chłimowice, Dubasno, Rudawka,
Gmina Krynki i Szudziałowo.
Jednocześnie informujemy mieszkańców miasta i gminy Dąbrowa
Białostocka, Suchowola, Korycia o możliwości wystąpienia wyłąc-
zenia oraz zanizania napięcia w sieci energetycznej w dniu 8.11.15.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 991.

k 4805-1

RÓŻNE

OKAPY kuchenne, rolety, zabie-
pieczenia drzwi, tapicerka, 313-97,
Dąbrowski.

VIDEO, komputery, telewizory.
Posrednictwo Handlowe Koma-
kowska, Elk, ul. Piękna 21/19,
czynne 15-20.

URZĄDZENIE do prania kuku-
rzydzy oraz duża ilość torebek z
alestem sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. 687.

OGRODNICTWO 0,7 ha, szklarnia
300 m, budynek gospodarczy, ka-
kany 100 m — nowe w Toruniu

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Lek. med. Leona
Zaluskiego

byłego ordynatora Oddziału
Chirurgicznego w Giżycku, Ko-
legi i chirurga

składają:
Zarząd i członkowie Oddziału
Białostockiego Towarzystwa
Chirurgów Polskich.

k 4956-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Ob. Ob. Leokadii i Antoniemu Stasiukom
i Piotrowi Bartoszkowi

MEŻA i OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy CZSP SPZIH w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Alicji
Tobiaszewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Oldze i Urszuli
Klimowicz

składają:
Dyrekcja, NSZZ i współpra-
cownicy BPIE.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Oldze i Urszuli
Klimowicz

składają:
Dyrekcja, NSZZ i współpra-
cownicy BPIE.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Oldze i Urszuli
Klimowicz

składają:
Dyrekcja, NSZZ i współpra-
cownicy BPIE.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Oldze i Urszuli
Klimowicz

składają:
Dyrekcja, NSZZ i współpra-
cownicy BPIE.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Oldze i Urszuli
Klimowicz

składają:
Dyrekcja, NSZZ i współpra-
cownicy BPIE.

k 4952-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-
MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w BIAŁYMSTOKU

ul. Zambrowska 18 A

zatrudni natychmiast

— specjalistów d/s zaopatrzenia branży sanitarnej,
— specjalistę przygotowania produkcji — kierunek
elektryczny,
— instruktora nauki zawodu — elektryka,
— operatora koparki,
— spawaczy elektryczno-gazowych,
— elektromonterów — brygadzystów,
— monterów instalacji sanitarnych,
— monterów instalacji wentylacyjnych,
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia wg Zakłado-
wego Systemu Wynagrodzeń.
Zamieszczeni pracownikom zapewniamy zakwatero-
wanie w hotelu pracowniczym.
Po trzyletniej nienaganniej pracy istnieje możliwość
otrzymania mieszkania.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych i
Organizacji, ul. Zambrowska 18 A (Kleosin) tel.
432-394, 432-742, 432-828.

k 4924-1

KOMUNIKAT

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW w SUWAŁKACH

zawiadamia, że

do dnia 31 marca 1988 roku

będzie przeprowadzona

AKTUALIZACJA REJESTRU CZŁONKÓW
SPÓŁDZIELNI

Członkowie Spółdzielni proszeni są o zgłaszanie się
do komórk społeczno-samorządowej przy ul. Nonie-
wicz 18 (Osrodek „Praktyczna Pani”) lub li-
stownie podanie swoich adresów celem aktualizacji
i rewaloryzacji udziałów.

Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypła-
cane do 31 marca 1988 roku spadkobiercom po
przedłożeniu dokumentów uprawniających do otrzy-
mania spadku.

NIE ODEBRANE UDZIAŁY w POWYŻSZYM TER-
MINIE ZOSTANĄ PRZEKSIEGOWANE NA FUN-
DUSZ ZASOBOWY.

Członkowie spółdzielni, którzy nie zgłoszą się w
wyznaczonym terminie celem aktualizacji adresów
zostaną skreśleni z rejestru członków.

k 4957-1

ŁÓŻNISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT IN-
ŻYNIERYJNYCH w Łomży, ul. Zawadzka Nr 60
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód osobowy Fiat 125p/1500, nr rej. LOA
724B, rok produkcji 1978, nr podwozia 770219,
stopień zużycia 75 proc.,

— cena wywoławcza — 227.750 zł.

Pojazd można oglądać w godz. 8-12 przy ul. Za-
wadskiej 60.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 1987 r.,
o godz. 10 w EPRI, ul. Zawadzka 60.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu —
II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na-
leży wpłacić na konto NBP O/W Łomża Nr 45001-
59109 lub do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień
przetargu.

k 4948-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHS O/W w Białymstoku.

k 4952-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. Grażynie
Gudulewskiej

UWAGA FOTOMATORZY I ZAWODOWCY
TYLKO U NASDziś przyniesiesz — pojutrze odbierzesz odbitki bar-
ne na papierze:

FOTON AGFA KODAK

— wywołanie negatywów CRWO — AGFA — KO-
DOK — FUJI i innych,w maszynach najlepszych firm światowych, kontrolo-
wanych testami fabrycznymi,— odbitki wykonujemy wyłącznie w automatach AGFA
i GRETAG— odbitki ze slajdów bezpośrednio na papierze
AGFA.

Dużo niższa dla zawodowców

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP
ZAPRASZA

00-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5a

00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72

Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy również pocztą.

k 4709-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w BIAŁYMSTOKU, ul. Pozioma 4

ZATRUDNI

1. spawacza — uprawnień do spawania elektrycz-
nego i gazowego,
2. maszynistów chłodniczych — kurs maszynistów,
2 lata praktyki,
3. tokarza,
4. palacza c.o. — kurs palaczy,
5. garmarzy chłodniczych (kobiety) — ważna księ-
żeczka zdrowia.

Informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, tel.
410-646, wew. 217 lub 226.

k 4919-0

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

— głównego specjalistę d/s zatrudnienia i plac.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz
kilkuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji
PTHW w Białymstoku, ul. Składowa 7.

k 4903-1

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY
18-220 CZYZEW

ul. Zarzecz 8, woj. łomżyńskie

zatrudni

pracowników na stanowiska:

1. głównego księgowego — wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyż-
sze ekonomiczne, 8 lat pracy, w tym 4 lata na
stanowisku głównego księgowego lub średnie e-
konomiczne 10 lat pracy, w tym 6 lat na stano-
wisku głównego księgowego,
2. głównego specjalistę d/s przygotowania produkcji —
wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyż-
sze techniczne, 7 lat pracy w tym 3 lata na stano-
wisku kierowniczym,
3. inspektora kontroli jakości
4. referenta d/s zaopatrzenia.

Poz. 1-2 zapewniamy mieszkanie M-4 w budownic-
twie zakładowym

Poz. 3 i 4 istnieje możliwość zakwaterowania w
hotelu pracowniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zakładzie
tel. 33 Czyzew.

k 4860-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„BARBARA-CHORZÓW”

ul. Wiejska 18, 41-503 Chorzów

zatrudni od zaraz

każdą ilość mężczyzn wykwalifikowanych i niewykwa-
lifkowanych do pracy pod ziemią w wieku od 18 do
40 lat.

Kandydatom do pracy oferuje się:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg branżowego syste-
mu wynagrodzenia oraz świadczenia wynikające
z Karty Górnika,
- dodatki stabilizacyjne oraz specjalne gratyfikacje
pieniężne wypłacane już po 7 dniach pracy oraz
po jednym miesiącu i trzech miesiącach niena-
ganniej pracy,
- pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w ho-
telach pracowniczych,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych w ramach
organizowanych kursów wewnątrzzakładowych i
resortowych

Warunki przyjęcia do pracy

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć do-
kumenty powszechnie wymagane przy przyjęciach do
pracy oraz świadectwo ukończenia co najmniej szko-
ły podstawowej.

Szczegółowych informacji udzieli i przyjęcie dokonuje
Dział Zatrudnienia Kopalni, Chorzów, ul. Wiejska 18,

tel. 412-431, wewn. 229, 395.

k 4965-0

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
BAWELNIANEGO w ZAMBROWIE

Al. Wojska Polskiego 27

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

1. Inżyniera włókiennika o specjalności budowa
maszyn włókienniczych lub tkactwo na stanowis-
ko Kierownika Oddziału Przygotowawczego Wy-
działu Tkalni.

Od kandydata wymagamy minimum 5 lat stażu
pracy na stanowisku samodzielnym lub kierownic-
czym.

Zapewniamy mieszkanie rodzinne w budynku zakła-
dowym.

Zatrudnimy również absolwentów Politechniki o
specjalnościach włókienniczych — przedziałnictwo,
tkactwo, mechanikę o specjalnościach budowa ma-
szyn, elektronika przemysłowa i inżynieria sanitar-
na.

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy i Szko-
lenia Zawodowego.

k 4960-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W
KOŁODZIEŻY, gmina Mońki ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na n/w maszyny, który odbę-
dzie się w dniu 18 listopada 1987 r., o godz. 10 w
siedzibie spółdzielni.

1. wążłazka ciągnikowa WC-5, nr fabr. 109342, rok
produkcji 1983,

— cena wywoławcza — 192.042 zł.

2. sadzarka do ziemniaków SA-2-074, nr fabryczny
32, rok produkcji 1983,

— cena wywoławcza — 76.394 zł.

3. kosiarka rotacyjna Z036, nr fabryczny 8635, rok
produkcji 1983,

— cena wywoławcza — 67.680 zł.

4. kopaczka ciągnikowa Z-609, nr fabryczny 2819,
rok produkcji 1982,

— cena wywoławcza — 113.400 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
do godz. 8 w dniu przetargu do kasy RSP oraz po-
siadać nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzet można oglądać w dni robocze w godz. 8-14
na placu RSP.

k 4626-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
glińskiego — „Kłakowicz i goście”
(dla dzieci), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Ka-
linowskiego 1) — „Pan Fajna”
(dla dzieci), godz. 10 w terenie (Zabiu-
dów), „Jakaś o dobrym smoku”,
godz. 10 i 12.

KINA

„Pokój” — „Między ustami a
brzegiem pucharu” prod. polsk.
(od lat 15) godz. 10.30, 13.30, 15.45.

„Mała Krowka” prod. polsk. (od
lat 15) godz. 13 i 20 (oba filmy
ostatnie dni).

„Ton” — „Misja” prod. ang. (od
lat 15) godz. 10.30, 13.30, 15.45, 20.

„Sirena” — „Cudowne dziecko”
prod. polsk.-kan. (od lat 15) godz.
10.30, 13.30, 15.45, 20.

„Studio” (KMPK) — „Obywa-
tel Kane” prod. USA (od lat
15) godz. 17 i 19.30.

„Forum” — „Lektor Szkol-
nych” „Kryzysy”, godz. 9, SKPF
„999” — „Przebieg filmów fran-
cuskich” „Kaczka w winie”,
„Wielkie wakacje”, godz. 18.30.

KLUBY MDK

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa
6 — Dyskoteka w godz. 19-23.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Białostocki — „Niepokona-
ny”, prod. radz. (od lat 15), „Jak
to z Sienką było”, prod. radz.
(o.o.)

Dąbrowa Białostocka — „Wier-
na rzeka”, prod. polsk. (od lat 15).
Hajnówka — „Macaroni”, prod.
włosk. (od lat 15), „Kalina czer-
woną”, prod. radz. (od lat 15).
Ełp — „Indiana Jones

